Nr. 634. Kraków, Wtorek 19 Grudnia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 867.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopossa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wyodrębnienie Galicyi.

I.

W ostatnich dniach dochodzą wieści, że sprawa wyodrębnienia Galicyi, zapowiedzianego reskryptem cesarskim z dnia 4 listopada 1916 roku do dra Körbera, zbliża się do urzeczywistnienia, a wiadomości, płynące z wiedeńskich dzienników niemieckich zakreślają nawet terminy bardzo bliskie załatwienia tego historycznego procesu. Nie wchodząc na razie w krytykę tych wieści, musimy nagłość sprawy uznać za rzecz niewątpliwą, skoro — jak słyszymy i czytamy — zajęła się nią gorąco i gorliwie komisya parlamentarna Koła polskiego.

U nas w kraju mówi się wiele o tem wyodrębnieniu, jednak stwierdzić można, że ogółem biorąc, nie zdajemy sobie sprawy z najróżniejszych trudności z nim połączonych. Trudności te wymagają tak co do zasad ogólnych, jak i co do nieprzebranego mnóstwa szczegółów, tak głębokich studyów na wszystkich polach życia publicznego, tak dojrzałej rozwagi, opartej na politycznem doświadczeniu, że żaden pomysł, żadne zdanie w tej sprawie nie wyda się pewnie obojętnem.

Sprawa wyodrębnienia Galicyi nie jest nową. Istnieje ona, pominąwszy instytucye i urządzenia, z czasów porozbiorowych, przynajmniej od chwili, gdy po upadku pomysłów federalistycznego ustroju Austryi, Sejm galicyjski w znanej rezolucyi żądał takiego ukształtowania Galicyi, aby jej była dana możność swobodnego narodowego, politycznego i kulturalnego rozwoju. Późniejsze dążenia tego rodzaju brały przeważnie na uwagę taką odrębność Galicyi, by przestała być tylko rynkiem zbytu dla krajów zachodnich i dostarczycielką (mimo zarzuconej jej bierności podatkowej) pieniędzy i rekruta, ale aby mogła swobodnie postępować na drodze gospodarstwa krajowego, wzmagać swoje siły, korzystać z przyrodzonego bogactwa swej ziemi, większego niż zasoby innych krajów, stojących jednak od niej daleko wyżej. Nie pora wchodzić teraz w przyczyny tego stanu, chociaż ci, co podejmują pracę około przeprowadzenia wyodrębnienia w chwili bieżącej pamiętać o nich muszą; jednak wspomnieć należy, że jeśli na polu rozwoju narodowego i kulturalnego osiągnięto dość znaczne sukcesy, to na polu ekonomicznem wiekowego zastoju ani w małej części usunąć się nie dało.

Dzisiaj stajemy wobec sprawy poważnie i szeroko zakreślonej tak, że mamy sposobność usunięcia mnóstwa przeszkód, tamujących nasze życie i nasz rozwój ekonomiczny, a mamy także sposobność uzupełnienia systematycznego dotychczasowych powodzeń na polu politycznym i kulturalnem, które — ponieważ uzyskiwano je różnym czasem i stosownie do danych okoliczności — nie przedstawiają równomiernego systemu, lecz obok pewnego, dość pomyślnego stanu w niektórych dziedzinach, wykazują w innych tak rażące braki, iż dziwić się należy, że tak nierównomiernie rozwinięte kierunki życia obok siebie istnieć mogą.

Dodajmy do tego niemożność wyzyskania istniejących w kraju sił do pracy, lecz konieczność oddawania ich trwale, lub czasowo na usługi obcych; dodajmy niemożność wyrobienia i wykształcenia drzemiących w narodzie zdolności wszelakich, a zrozumiemy, jak szerokie pole przed nami się otwiera, jeżeli z wyodrębnienia nam przyrzeczonego w właściwej mierze skorzystamy.

O zakresie tego wyodrębnienia mówi pismo odręczne cesarskie.

»W myśl układu, jaki stanął między Mną, a Jego cesarską Mością cesarzem Niemiec, będzie z obszarów Polski, wyzwolonych przez nasze waleczne wojska z pod panowania Rosyi, utworzone samoistne państwo z dziedziczną monarchią i konstytucyjne formą rządu.

P r z y t e j s p o s o b n o ś c i myślę z wzruszonem sercem o wielu dowodach oddania się i wierności, jakich w ciągu Moich rządów od kraju Galicyi doznałem, jakoteż o wielu wielkich i ciężkich ofiarach, które kraj ten, wystawiony na najgwałtowniejszy napór nieprzyjaciela, w obecnej wojnie w interesie zwycięskiej obrony wschodnich granic monarchii ponieść musiał i które mu zapewniają trwały tytuł do Mojej najgorętszej ojcowskiej opieki.

Jest zatem Moją wolą, w c h w i l i, k i e d y n o w e p a ń s t w o p o w s t a j e, r ó w n o l e g l e z tym rozwojem rzeczy także krajowi Galicyi nadać prawo samodzielnego urządzania swoich praw krajowych a ż d o p e ł n e j m i a r y tego, co z jej przynależnością do całości państwa i z jej pomyślnością się zgadza, dać przez to ludności Galicyi r ę k o j m i ę j e j n a r o d o w e g o i g o s p o d a r c z e g o r o z w o j u.

Podając panu ten Mój zamiar do wiadomości, polecam Panu, ażebyś, c e l e m j e g o u s t a w o w e g o u r z e c z y w i s t n i e n i a wypracował i przedłożył Mi odpowiednie wnioski«.

Jasną jest rzeczą, że w piśmie, jakiem i z takiej okazyi wydanem, granice wyodrębnienia zostały tylko ogólnie podane, jednak w takich rozmiarach, iż nietylko dopuszcza bardzo szerokie rozmiary samodzielności, ale wprost do ich ustalenia wzywa. Pod tym względem więc wszelka lękliwość, wszelkie biurokratyczne względy, wszelkie oglądanie się na trudności, z jakiemi połączone było uzyskiwanie dotychczas mniejszych, lub większych koncesyj, ustać powinno, byle zachowano granice przez wielkodusznego monarchę wytknięte.

Można się było obawiać, że przy przeprowadzeniu potrzebnych postanowień i we wnioskach, które ma rząd przedłożyć, będą grały niewczesną rolę przywyknienia i uprzedzenia pewnych kół biurokracyi wiedeńskiej, zawsze jeszcze centralistycznie usposobionych i zwichnąć mogą najszlachetniejsze zamiary monarchy. Pod tym względem jednak rząd starał się uspokoić możliwe obawy urzędowym komentarzem, zamieszczonym w »Wiener Zeitung« z 5 listopada b. r., z którego niektóre ustępy przypominamy.

»Jest rzeczą jasną, że powstanie samodzielnego państwa polskiego w północno-wschodniej stronie monarchii, nie może pozostać bez oddziałania na rozwój stosunków w kraju Galicyi. Wynika stąd konieczność przystosowania tego kraju zarówno pod względem ustawodawczym, jak i administracyjnym, do nowej sytuacyi. Zamierzone nowe ukształtowanie nawiązuje do odrębnych stosunków, które już oddawna w rozmaitych urządzeniach krajowych i ich stosowaniu znajdowały wyraz, i wytycza drogę ich dalszego rozwoju.

...Bądź co bądź pismo odręczne daje ważne punkty oparcia dla osądzenia przyszłego ukształtowania spraw, wytyczając ramy, w których ma być zaprowadzony nowy porządek. Jeżeli krajowi nadaje się prawo samodzielnego porządkowania swoich spraw aż do pełnej miary tego, co z jego przynależnością do całości państwa i z jego pomyślnością się zgadza, to w słowach tych jednoczą się oba dla wszelkiego państwowego rozwoju w Austryi miarodajne momenty i dobro państwa, a w jego obrębie dobro kraju.

...Będzie więc zadaniem rządu znaleść formy i wkroczyć na drogę, g w a r a n t u j ą c ą w y k o n a n i e w d u c h u z a s a d n i c z y c h z a m i a r ó w«.

Przytoczyliśmy pismo odręczne cesarskie i wyjątki z komentarza rządu dlatego, bo te tak ważne pisma w chwili wydania ustąpiły na dalszy plan wobec ogromnego wrażenia proklamowania niepodległej Polski, obecnie zaś brzmienie ich popadło nieco w zapomnienie.

Stan sprawy pokojowej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Bern, 19 grudnia.

Pewna dyplomatyczna osobistość, którą można uważać za dobrze informowaną z kół koalicyjnych, oświadcza, że **koalicya prawdopodobnie z końcem bieżącego tygodnia wręczy dyplomatom neutralnym odpowiedź na notę pokojową czwórprzymierza.** Obecnie odbywa się żywa wymiana zdań między rządami państw koalicyjnych. Należy sądzić, że oświadczenia rządowe, które wygłoszone będą w angielskim i francuskim parlamencie, podadzą główne zarysy, które miarodajnymi będą dla wystylizowania noty.

Początkowe twierdzenie dzienników angielskich, że mocarstwa koalicyjne wogóle nie odpowiedzą na notę czwórprzymierza, jest wobec tego bezsensownem. Jakkolwiek dotąd nie wiadomo, jaką będzie treść noty koalicyi, można się spodziewać, że **mocarstwom czwórprzymierza pozostawiona będzie możność odpowiedzi na notę koalicyi. Zupełne odrzucenie noty pokojowej w każdym razie nie nastąpi,** słychać jednak, że koalicya zażąda wprzód podania jej do wiadomości warunków pokojowych. W razie, gdyby mocarstwa czwórprzymierza odpowiedziały na to żądanie oświadczeniem, iż przedstawiciele mocarstw wojujących będą się musieli najpierw zebrać przy stole konferencyjnym, poczem reprezentanci czwórprzymierza ustnie podadzą im do wiadomości warunki pokojowe, w takim razie wymiana not w kwestyi pokojowej na razie przynajmniej by się zakończyła.

Co się tyczy kwestyi **zawieszenia broni,** o czem również w ostatnich dniach wiele mówiono, wspomniany dyplomata możliwości tej nie widzi i sądzi, że jego zdaniem, żadna z obu stron wojujących z dotyczącym wnioskiem nie wystąpiła.

Na pytanie, czy propozycya pokojowa ma widoki urzeczywistnienia, dyplomata oświadczył, że **oficyalnie mówią o pokoju najmniej, co już dowodzi pewnego postępu.**

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 19 grudnia.

»Weekly Dispatch« donosi, że **premier ministrów we wtorek da odpowiedź sojuszników na niemiecką propozycyę pokojową.** Prawdopodobnie Lloyd George poda w głównych zarysach do wiadomości warunki pokojowe sojuszników i zawiadomi Niemców o uchwale sojuszników prowadzenia wojny dalej z wytężeniem wszystkich sił, aż warunki te zostaną przeprowadzone.

Ten sam dziennik dowiaduje się z Nowego Jorku pod datą 16 bm.:

Chociaż w pewnych kołach sądzą, iż dla Ameryki nadeszła chwila stosowna do zaofiarowania stronom, wojnę prowadzącym, swych usług, **prezydent Wilson oświadczył swemu otoczeniu, że nie podejmie żadnej próby pośredniczenia, zanim nie będzie miał pewności, iż ta próba się powiedzie.**

Londyn, 19 grudnia.

Jeden z dzienników donosi, jakoby Lloyd George miał w Izbie gmin zaproponować bardzo ostre zarządzenia w sprawie dalszej wojny, a gdyby natrafił na opór, oczekiwać można nowych wyborów.

Socyaliści francuscy za pokojem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 19 grudnia.

(Ag. Havasa). Kongres związku socyalistycznego departamentu Sekwany zajmował się szczegółowo kwestyą podjęcia z powrotem międzynarodowych stosunków między krajami prowadzącymi wojnę i neutralnymi i **przyjął 10.026 przeciw 403 głosom decyzyę, która uznaje możliwość podjęcia międzynarodowych stosunków a szczególnie podjęcia rokowań pokojowych** pod warunkiem, że czwórsojusz przedłoży jasne propozycye na ściśle podanych podstawach.

Paryż, 19 grudnia.

(Ag. Havasa). Uchwała, powzięta przez kongres zjednoczenia socyalistycznego departamentu Sekwany powiada: **Rządy państw sojuszniczych mają obowiązek nie odrzucać bez poznania propozycyj, do których nieprzyjaciel okazał gotowość.** Zgodnie z tem wzywa zjednoczenie departamentu Sekwany rządy sojuszników, by przy równoczesnych silnych wysiłkach dla obrony kraju podjęły wszelkie konieczne rokowania, aby poinformować się urzędownie o warunkach pokojowych Niemiec. **Zjednoczenie wzywa więc, aby 1) nie odrzucano żadnej propozycyi nieprzyjacielskiej bez należytego zbadania,** 2) by propozycye przedłożono dotyczącym parlamentom.

W końcu wzywa zjednoczenie rządy sojuszników, by na wypadek, gdyby propozycye okazały się niemożliwemi do przyjęcia, ogłoszono je publicznie ludom, prowadzącym wojnę i **by natychmiast sformułowano kontrpropozycye i ogłosić cel wojny, który uważa się jako bezwarunkowo konieczny.**

Halil bey o propozycyi pokojowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 19 grudnia.

Na posiedzeniu Izby deputowanych minister spraw zagranicznych H a l i l b e y, wskazawszy na fakt, że sprzymierzeni od wybuchu wojny prowadzą ją jako wojnę obronną jak i na to, że sprzymierzone wojska do dotąd odniesionych zwycięstw dodały przewyższający jeszcze tamte, wieniec wawrzynowy, oraz że sprzymierzeni panujący, kierując się ludzkiemi uczuciami, celem przeszkodzenia dalszemu przelewowi krwi, postanowili nieprzyjaciołom przedstawić warunki pokojowe, zawiadomił, że jeżeli nieprzyjaciele dadzą pomyślną odpowiedź, to na nas spadnie sława, jeżeli odmowną odpowiedź, to na nich spadnie ciężar odpowiedzialności.

W sprawie oświadczenia rosyjskiego prezydenta ministrów Trepowa, że Francya i Anglia zgadzają się, aby Rosya otrzymała Konstantynopol, powiedział minister: Na halucynacye Trepowa odpowiadamy faktami rzeczywistymi. Dziękujemy Bogu, że pozwolił naszym sztandarom rozprzestrzenić się nad polami rumuńskiemi, które przedstawiają najkrótszą drogę do Konstantynopola. (Żywe oklaski). Nasi nieprzyjaciele rozpoczęli wojnę, my jednak kroczymy drogą prawdy i będziemy postępowali dalej na tej drodze, ufni w Wszechmocnego i opierając się na odwadze naszej armii i ofiarności naszego narodu, gotowi zawrzeć pokój, ale i zdecydowani na wojnę. — (Długotrwałe oklaski).

Wilson o pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 19 grudnia.

Telegram iskrowy zastępcy Biura Wolffa z 4 bm. donosi:

Na bankiecie, wydanym w sobotę z okazyi uroczystego oświetlenia statuy Wolności w Nowym Jorku, powiedział Wilson:

Wielka odpowiedzialność tkwi w tem, żeśmy wolność uczynili naszym ideałem, ponieważ musimy ją ilustrować naszymi czynami. W ostatnich dwóch latach coraz więcej w sercach naszych utrwaliło się przekonanie, że **pokój może wrócić do świata tylko wraz z wolnością, wraz z wszelkimi należnymi otwartymi względami dla tych, którzy mają inną formę rządu niż my.**

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 grudnia.

Urzędowo donoszą dnia 18 grudnia 1916:

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena: **Położenie bez zmiany.**

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Z obu stron doliny Uz po gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem zaatakowali Rosyanie nasze pozycye. Walki nie zostały jeszcze zakończone.**

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Rosyjskie ataki na linie naszych straży polowych koło Augustówki były bez skutku. Tak samo spełzły na niczem słabsze nieprzyjacielskie ataki na nasze nowe pozycye koło Bol. Porska.**

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von H ö f e r, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 19 grudnia.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 18 grudnia 1916.

Zachodni teren wojny.

Nie było żadnych ważnych wydarzeń. Także w obszarze Somme i Mozy tylko nieznaczna działalność bojowa.

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Na północny zachód od Łucka usiłowali Rosyanie odbić zdobyte przez nas dnia 16 bm. koło Bol. Porska pozycye. — Ataki ich, podjęte także w nocy, zostały odparte.**

Tak samo rozbiły się w naszym ogniu obronnym rosyjskie ataki koło Augustówki (na południe od Zborowa).

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **W odcinku Mestecanesti, na wschód od Złotej Bystrzycy, była walka działowa gwałtowną.**

W dolinie Uz miejscowe walki ze zmiennym skutkiem.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: **Położenie niezmienione. Cofające się na Brailę nieprzyjacielskie kolumny zostały przez nasze eskadry lotnicze zaatakowane z zauważonym skutkiem.**

Front macedoński: **Od czasu do czasu żywy ogień w łuku Czernej.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Zaprzysiężenie Legionów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 grudnia.

Jak dzienniki donoszą, zostaną w tych dniach, służący w polskich Legionach poddani monarchii austro-węgierskiej, zaprzysiężeni na imię cesarza Karola. Liczba tychże jest znaczna. Przeważna ich część to wypróbowani oddawna bojownicy, którzy od początku wojny lub przynajmniej od wielu miesięcy walczą pod sztandarami polskich Legionów. Ich współpraca przy utworzeniu polskiej armii zapewni nietylko nieśmiertelność tradycyom Legionów, ale jest ona także symbolem udziału w przyszłości wolnej szczęśliwej Polski, monarchii i jej cesarza Franciszka Józefa u jego progu do grobu, jak i jego następcy od pierwszych dni jego rządów.

Odwrót Rumunów nad Seret.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Genewa, 19 grudnia.

»Petit Journal« w depeszy z Petersburga potwierdza wiadomość, iż **wojska rumuńskie opróżniły miejscowości Galacz, Filitesti i Focsani.** »Corriere della Sera« donosi z Petersburga, że **wojska rumuńskie opróżniły także miejscowość Tulcea,** położoną w delcie Dunaju

Nowa linia obronna rosyjsko-rumuńska będzie biegła od Tecucia przez Reni do Tuszkowa (Izmaił).

Koszta ofenzywy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 19 grudnia.

»B. Z. am Mittag« donosi:

Pod tytułem: »Koszt ofenzywy« — podają z Lyonu pod datą 12 bm. nieprawdziwe cyfry strat obu stron nad Somme. Wobec tego na podstawie szczegółów, pochodzących z pewnych kół wojskowych, należy stwierdzić, że **ogólne straty Francuzów i Anglików od początku wojny wynoszą: Francuzów 3,800.000, Anglików 1,300.000, razem więc 5.100.000.** W tych cyfrach jednak nie są uwzględnione straty brunatnych i czarnych Francuzów i Anglików. Ponieważ formacye, złożone z tych szczepów, z zamiłowaniem wysyłano do większych ataków, liczby strat naszych nieprzyjaciół zachodnich prawdopodobnie wynoszą jeszcze o kilkaset tysięcy więcej.

Ogólne straty Francuzów i Anglików w bitwie nad Somme, według ostrożnych obliczeń wynoszą conajmniej 800.000, przenoszą więc o wiele liczbę naszych strat, które nieprzyjaciele obliczają na 690.000 ludzi, a które jednak w rzeczywistości pozostają znacznie poniżej pół miliona. Przy tem zważyć należy, że około 76% wszystkich naszych rannych, dzięki wybornej opiece lekarskiej i wysokiemu stanowi wiedzy lekarskiej w Niemczech stosunkowo w krótkim czasie znowu powraca na front.

F. Mirandola.

Przygoda profesora.

11 (Ciąg dalszy).

Rozległa się eksplozya gdzieś w górze.

— To nic! — powiedział Wierusz. — Armaty ostrzeliwują aeroplany. Teraz nie możemy wychodzić, bo mogłyby spaść na nas, spadające na ziemię pociski własne. Mniejsza już o bombę, bo prawdopodobieństwo niebezpieczeństwa z tej strony jest dużo mniejsze.

— O, ja się nie boję! Tylko wujek będzie niespokojny i Paulina...

— A drgnęłaś po strzale! To mi odwaga! — żartował.

— Tyś się mało nie przewrócił! — oddała mu ze śmiechem... — Ty, przyszły Legun...

Rozesmiał się i objął ją wpół. Mimo wszczynającej się rozprawy powietrze jakieś radosne, upojne, objęło ich tchnienie. Patrzyli sobie miłośnie w oczy, rozradowani tem odosobnieniem, tą sytuacyą niezwyczajną, sobą wzajem.

Zagrzmiał znowu strzał armatni. Zadudniło kędyś od strony dworca, potem posłyszeli świst skowytliwy pocisku i po sekundzie szrapnel rozpękł się z trzaskiem w górze.

Marta drgnęła znowu i podała się w tył. Głowa jej spoczęła teraz na ramieniu Wierusza.

Nie mógł się oprzeć nagłemu porywowi i przycisnął usta do warg dziewczyny. Usta jej zrazu przyjmowały biernie pocałunki, nie oddając ich.

Huczało straszliwie. Co chwila padały strzały, rozbrzmiewały gwizdy pocisków i pękały szrapnele. Działa obronne rozpoczęły na dobre akcyę, z rozmiarów której można było wnosić o ilości nieprzyjacielskich samolotów, atakujących miasto.

Ale oni, chociaż po raz pierwszy byli świadkami takiej rzeczy, słyszeli jeno jakby jakiś szum dalekiego morza, rozpryskiwanie się fal o brzegi skaliste. Zatopieni w sobie trwali jeno połową świadomości na ziemi, resztę zabrała miłość.

Po sieni szły echa przeraźne, przelatywali zrzadka ulicą z wrzaskiem, zapóźnieni w drodze do domu ludzie, przebiegały dudnienia pędzących galopem wozów.

Nic ich to nie obchodziło. Stali spojeni uściskiem, gorzeli oboje ogniem wewnętrznym, co rósł, wzmagał się, obejmował płomieniami coraz ciaśniej oboje. Wierusz uczuł, że Marta oddaje mu pocałunki. Przygarnął ją silniej do siebie i uczuł na piersiach eletryzujące dotknięcie piersi dziewczęcych. Teraz już nie wiedział nic, nie czuł niczego poza dziwnym, rozkosznym strumieniem przebiegającym jego ciało.

— Czegóż tu państwo będziecie stali?

Głos jakiś starczy, skrzypiący rozległ się tuż koło nich. Odskoczyli od siebie, a wrażenie było tak przejmujące, że Marta musiała się oprzeć łokciem o ścianę, by nie upaść. Wierusz patrzył na stojące przed nim dziwo, które wydało mu się zjawiskiem, spadłem wprost z księżyca, to znów maszkarą urodzoną z bomby, rzuconej przez samolot nieprzyjacielski. Tymczasem stara, przysadkowata o pomarszczonej twarzy kobieta mówiła:

— Pan doktór widać nie poznaje starej Krystyny od pana kapitana... co?

— Tak... tak... naturalnie... owszem — bąkał niewyraźnie.

— Niechże państwo pozwolą do środka... tak nie można...

— Tak jest rzeczywiście... A co pani tu robi? — pytał nieprzytomnie Wierusz.

— Jakto co tutaj robię? — zdziwiła się stara. — Przecież ja jestem stróżką w kamienicy pana kapitana... pana kapitana... pan doktór wie przecież... No, no,... niechże państwo pozwolą do środka... Tutaj taki łomot... zresztą przeciąg... a to niezdrowo.

Objęła ich życzliwem spojrzeniem i pokiwała pobłażliwie głową.

— Proszę panienko... ksiądz kanonik nigdy by mi nie darował, gdyby panienka... niebożątko przestraszyło się... no, no...

Obtarłszy rękę w fartuch wzięła delikatnie rączkę Marty i podniosła do ust.

— Takie to dobre, panie doktorze... takie poczciwe... ano, niech Pan Jezus błogosławi... Proszę do środka — dodała energicznie... — tutaj państwa nie zostawię.

Kluczem wybranym z pęku dobytego z pod fartucha otworzyła drzwi mieszkania parterowego i zapraszała do wnętrza.

Weszli machinalnie. Znaleźli się naprzód w ciemnym, zastawionym czemś przedpokoju, a potem w obszernym salonie zagraconym niemożliwie. Meble w białych przysutych pyłem pokrowcach, spiętrzone były wysoko jedne na drugie, tak, że przysłaniały okno, czyniąc pokój jeszcze mniej widnym. W drugiem oknie napchane jedne na drugie stały rozmaite krzewy w wazonikach i migały jakiemiś barwnemi kwiatami na tle szarego przeźrocza szyby. W rogu pokoju pod oknem z kwiatami stała rozłożysta wyleżana otomana, przyrzucona futrami, zaś obok niej na ziemi leżało wojskowe siodło i trzęsła obok kilku par trzewików i jakiegoś tobołka. W załamaniu muru okiennej niszy czerniły się wielkie słoje kiszonych ogórków, czy innych jakichś konserw kuchennych. Na ścianach widniały obrazy przedstawiające sceny myśliwskie, wielka lampa okryta warstwą kurzu zwisała od sufitu nad ogromnym stołem, widocznie z jadalni przyniesionym, na którym leżały sterty najrozmaitszych przedmiotów, w kolumnach, w najróżniejszych kierunkach powykrzywianych i ponachylanych ku sobie. Wydawało się, że te zasoby domowe na czas wojny zawarły z sobą przymierze ochronne i zapomniawszy waśni, zwodzonych w lepszych czasach, wspierają się wzajem przyjaźnie.

(C. d. n.)

Piąta austryacka pożyczka wojenna.

Subskrypcye na piątą austryacką pożyczkę wojenną miały się skończyć w sobotę. Lecz ministerstwo finansów, stosując się do prośby biur subskrypcyjnych o przedłużenie terminu, zezwoliło, żeby subskrypcye przyjmować jeszcze po 16 grudnia. Wszyscy ci, którzy dotychczas zalegali ze swojemi subskrypcyami, teraz z pewnością skorzystają z pozwolenia ministerstwa finansów, pomijając już to, że przedłużenie terminu tyczy się także rozwikłania niektórych skomplikowanych transakcyj pożyczkowych. Jak wiadomo, tym razem podjęto zakrojoną na wielką skalę akcyę w celu zalecania subskrypcyi żołnierzom stojącym w polu. Przy wielu komendach urządzono biura subskrypcyjne, z których korzystają nietylko wojownicy, lecz także dostawcy wojenni. Ta większa niż zwykle liczba biur subskrypcyjnych utrudnia przegląd, tak, że stwierdzenie ogólnego wyniku będzie wymagało jeszcze dłuższego czasu.

Termin przedłużono bez nowego ograniczenia. Podobnie działo się i przy poprzednich emisyach, z korzyścią zarówno dla pożyczki i dla subskrybentów. Tym razem śmierć cesarza i zmiana tronu opóźniły wogóle przebieg akcyi pożyczkowej. Zwycięstwa w Rumunii, nota pokojowa — wpłynęły oszałamiająco na ludzi; wielu nie zoryentowało się jeszcze, ile ma subskrybować, lub chce powiększyć swoje udziały. Biura subskrypcyjne obserwują dokładnie tę zwiększającą się fluktuacyę: to też przedłużenie terminu jest w pełni uzasadnione.

Na ogół sądzą, że wynik tej pożyczki będzie taki, jak trzeciej lub czwartej. Udział małych subskrybentów jest podobnie, jak w Niemczech przy piątej pożyczce. tym razem mniejszy, co tłomaczy się coraz trudniejszymi stosunkami życiowymi. Subskrypcye milionowe dosięgły wielkiej kwoty 1420 milionów koron. Listy większych subskrypcyi ogłaszane w dziennikach nie są zresztą zupełne, gdyż wielu subskrybentów nie życzy sobie, aby skarb i opinia publiczna zwróciły uwagę na ich bogactwo.

Bliskość świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, dni poświęconych podarkom, każe przypomnieć, że także obligacye nowej pożyczki wojennej mogą być bardzo dobrym prezentem, zwłaszcza z tego względu, że nie trzeba za nie niszczać gotówki. Prezent ten jest nawet tym razem ułatwiony przez stworzenie odcinków pożyczkowych po 50 K.

Z większych subskrypcyj ostatnich dni wymienić należy: bukowiński grecko-oryentalny fundusz religijny 8 mil. koron, firma Ofenheim i Spółka w Wiedniu 5'14 mil. kor., w tem za galicyjskie akcyjne towarzystwo naftowe »Galicia« 4 mil. kor., kasa oszczędności miasta Rovereto znajdująca się obecnie w Insbrucku 2 mil. kor., księstwo Windischgraetz 250.000 kor., Towarzystwo ubezpieczeń Fenix 1'5 mil., fabryka Ringhoffera w Pradze 2 mil. kor., zakład asekuracyjny »Providentia« 1'5 mil., fabryka wagonów Nesseldorfera 1 mil., fabryka bronzów i metali Bechmanna 1'5 mil., fabryka gumy »Semperit« 2 mil., kasa oszczędności w Karniowie 2 mil., fabryka Siemens-Schuckert i Siemens-Halske 4'25 mil., ogólny zakład pensyjny w Wiedniu w różnych bankach razem 23 mil., związek browarów 1'5 mil., c. k. uprz. austryackie towarzystwo ubezpieczeń 10 mil., (razem na wszystkie pożyczki 34 mil.), opawska kasa oszczędności 3 mil., czeskie towarzystwo ubezpieczeń robotników od wypadków 12 milionów.

Kronika.

Kraków, 19 grudnia.

Polskie ozdoby na drzewko, jako dar dla następcy tronu. Sekcya krakowska wydziału Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie wysyła dzisiaj w darze hołdowniczym młodziutkiemu następcy tronu w Wiedniu pierwsze wyroby polskich ozdób na drzewko, opartych na motywach polskiej sztuki ludowej, a wykonanych w seminaryum przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie. Instytucya powyższa istnieje już od lat kilkunastu, a za zadanie ma kształcić co roku kilkadziesiąt instruktorek najrozmaitszych gałęzi przemysłu domowego i sztuki ludowej.

W tym roku w szeregu takich przedsiębiorstw padł wybór na dział ozdób na drzewka wigilijne, których import z poza kraju wynosił setki tysięcy koron corocznie, a oprócz tego banalnością i prostactwem wyrobów psuł zmysł i poczucie piękna u najszerszych warstw ludności i dzieci. Produkcya w tym dziale przemysłu domowego rozwijać się zaczyna bardzo pięknie i ma wszelkie widoki rozwoju. Kierownictwo kursu ozdób spoczywało w rękach p. Anny Madeyskiej i prof. Rozkosza. Rezultatem tych zabiegów jest między innemi, oprócz bardzo interesującej wystawy, specyalny zbiór ozdób polskich na drzewko, przesłany w darze dla następcy tronu. W typowej skrzyni krakowskiej, wykonanej i malowanej przez legionistów w krakowskiej szkole dla inwalidów, ozdobionej wewnątrz bogatym haftem z Zygmuntowskimi orłami przez pracownię Związku pracy kobiet polskich, a wykończonej w pracowni introligatorskiej p. Jahody, umieszczono przeszło 100 misternych cacek polskich, każde o odrębnym typie i charakterze, wykonanych z najrozmaitszych materyałów. Dobór barw, subtelność materyału, artystyczna precyzya w wykonaniu tej kolekcyi, zdobyły ogólny poklask u publiczności, która wczoraj oglądała ten dar i nie szczędziła pochwał dla wykonawców tej nowej gałęzi produkcyi domowej. — Na liczne te ozdoby złożyły się mało orzełki polskie, żłóbki krakowskie i wianki, lalki, bombonierki w formie konfederatek, stylizowane rajskie ptaszki, ze srebrnego i złotego filigranu kwiaty, stylizowane, wzorzyste gwiazdy z opalizujących barwnych pereł układane, koronki, ważki błyszczące tęczą iskrzących się kolorów i t. d. Ogółem zbiór powyższy odznacza się ogromnem bogactwem pomysłów.

Osobny kuryer odwiezie dzisiaj ten dar do Wiednia.

Wystawę, oraz przeznaczono, jako dar, ozdoby, oglądał wczoraj szereg osobistości krakowskich, między innymi wiceprezydent Rolle, prezes Ligi przemysłowej Andrzej ks. Lubomirski, sfery wojskowe, szkoły przemysłowe, kupiectwo krakowskie i t. d.

Pamięć ś. p. Henryka Sienkiewicza uczciło gimnazyum żeńskie im. Królowej Jadwigi (Pałac Spiski) uroczystym porankiem w dniu 14 b. m. Po nabożeństwie za spokój duszy autora »Trylogii«, odprawionem w kościele N. M. Panny przez ks. Władysława Staicha, katechetę zakładu, zebrały się uczenice wraz z gronem nauczycielskiem w sali kl. VII., przystrojonej dużym portretem ś. p. Henryka, obramionym artystycznie kirem i wawrzynem. Uroczystość rozpoczął profesor Jan Bystrzycki, głęboko pomyślanem a w prześliczne słowa ujętem, porywającem serca i dusze słuchaczów przemówieniem, kreśląc na tle dziejów porozbiorowych znaczenie i zasługi Sienkiewicza, a kończąc gorącem wezwaniem słuchaczek, by okazywały zawsze i wszędzie cześć dla wielkiego pisarza nie słowem, lecz wytrwałą służbą wzniosłym ideałom, którym on sam służył i narodowi do naśladowania zostawił. Następnie uczenica klasy VIII., Rosenberżanka Marya, wygłosiła wiersz »Na śmierć Sienkiewicza«, uczenica klasy VIII., Gutkowska Marya, odegrała na fortepianie Polonez Chopina, a uczenica klasy V., Liptakówna Janina, oddeklamowała »Nad mogiłą Sienkiewicza«. Śpiew solowy uczenicy Z. Lichoniewiczówny, recytacya »Jeremi pod krzyżem« Jadwigi Grażyńskiej, ucz. kl. VII., Beriota Waryacye, odegrane na skrzypcach przez Jadwigę Przeworską. ucz. kl. VI., i »Pieśń litewskich borów«, wygłoszona przez uczenicę klasy II., Emilię Bojarską, dopełniły programu, zakończonego wspólnem odśpiewaniem »Boże, coś Polskę«. Po uroczystości, urządzona przez Olgę Eichhornównę, uczenicę klasy VI., doraźna składka na »żłóbki im. H. Sienkiewicza« wśród uczestników poranku, przyniosła 16 K 41 h, które złożono w administracyi »Nowej Reformy«.

Z krakowskiego Towarzystwa technicznego. — Dzisiaj o godzinie 7 wieczór w sali posiedzeń krakowskiego Towarzystwa technicznego, ulica Straszewskiego l. 28, II. piętro, odbędzie się zwyczajne tygodniowe zebranie członków Towarzystwa, celem dokonania wyboru komisyi matki i omówienia sprawy wydawnictwa peryodycznego czasopisma, jako organu Towarzystwa.

Sprzedaż nafty z wodą. Do dyrekcyi policyi krakowskiej zgłosiło się wczoraj kilka osób z zażaleniem na pewnego sklepikarza, u którego nabyły naftę, zawierającą — jak się później okazało — badzo wielki procent wody. Rozwodniona nafta nie paliła się zupełnie, tylko natychmiast gasła. Mnóstwo osób odniosło sfałszowaną naftę niesumiennemu sklepikarzowi, lecz ten towaru nie przyjął, tłomacząc, że to klienci naftę rozwodnili. Sprawą zajęła się policya.

»Ogonki« na ulicach Krakowa przybrały w dniu wczorajszym ogromne rozmiary, niewidziane dotąd w naszem mieście. Olbrzymie szeregi par czekały zwłaszcza przed sklepami mleczarń miejskich, trafikami i składami nafty, której brak jest wielką klęską dla mieszkańców, nie posiadających oświetlenia elektrycznego. Przed lokalem głównej trafiki na linii A—B, gdzie wczoraj po południu wydawano tytoń, czekało od południa do wieczora kilkaset osób, przeważnie robotników i żołnierzy. Naftę sprzedawano zaledwie w ilościach po pół litra. — Zapotrzebowanie jest wielkie, to też wszędzie panował olbrzymi natłok.

Wczoraj zabrakło masła w Krakowie, w żadnym sklepie nie można go było nabyć, mleczarnie nie są w stanie dostarczyć potrzebnej ilości.

Przepełnienie w tramwajach. Piszą nam z miasta: Od kilku tygodni na linii tramwajowej Nr 1, Dworzec—Most podgórski, ruch wozów tramwajowych jest nienormalny. Widocznem jest to zwłaszcza w godzinach rannych, południowych i wieczornych, w czasie otwierania i zamykania biur i sklepów w śródmieściu. Przepełnienie w wozach na tej linii usuwa wprost możliwość odbycia jazdy, już to z obawy przed operacyami kieszonkowców, którzy mają w natłoczonych tramwajach szerokie pole popisu, lub też, nie chcąc, odczuwać przyjemności opierania się o plecy osób trzecich i nerwowego trzymania się poręczy wozu tramwajowego, by nie wypaść na bruk. W najruchliwszych godzinach jazdy zauważyć można, że na powyższej linii kursuje zbyt mała liczba wozów i że to jest właśnie powodem ścisku. Na przystankach tramwajowych nadaremnie czeka niecierpliwie publiczność, jakby w »ogonku«, na nadjeżdżający tramwaj, lecz zazwyczaj miejsca w nim, z powodu przepełnienia już nie znajduje, i w ten sposób mnóstwo ludzi marnuje czasem i pół godziny czasu, zanim może zamierzoną jazdę odbyć. Możeby Zarząd tramwaju, w interesie publiczności zarządził, aby na linii Nr 1 ruch tramwajów odpowiadał frekwencyi pasażerów.

Kradzieże na dworcu kolejowym. W sobotę aresztowała policya krakowska robotników magazynowych na dworcu towarowym za kradzież orzechów z wagonu kolejowego Jana Kowala i Józefa Jamrozika. Również na dworcu kolejowym aresztowano za kradzież cukru i czosnku robotnika Władysława Kurdziela, którego przychwycono na gorącym uczynku. Robotnik Antoni Pilch został przychwycony w chwili, kiedy toczył sobie do flaszki śliwowicę z beczki w wagonie kolejowym. Za kradzież kilku flaszek rumu aresztowała wreszcie policya krakowska na dworcu kolejowym robotnika magazynowego Edwarda Serczyka.

Z kraju.

Bochnia. (Sprawozdanie półroczne Ligi kobiet). Dnia 15 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału Ligi kobiet, pod przewodnictwem p. Z. Veltzé, na którem złożono sprawozdanie z działalności za czas od 2 czerwca do 15 grudnia 1916 roku.

Liga kobiet urządziła w lipcu festyn na ogólne cele Legionów; w październiku »dzień kwiatka« na sztandary; w grudniu »wentę« gospodarczą na »Gwiazdkę« dla legionistów. Obchodów patryotycznych odbyło się dwa: w sierpniu na pamiątkę 4 i 16 sierpnia 1914 r. i w listopadzie wspólnie z Powiatowym Komitetem Narodowym ku uczczeniu aktu 5 listopada. Nabożeństw żałobnych było trzy: za poległych pod Rokitną, za zmarłych legionistów i za poległych w 1830 i 1863 roku. Odczytów było sześć w mieście, a jeden na wsi. Liga zakupiła wełny za 1.420 K i uszyła 98 sztuk bielizny i 155 sztuk drutowych, ciepłych rzeczy. Zajęła się Liga 6 rodzinami po legionistach, udzielając im odpowiedniego wsparcia.

Powiatowy Komitet Narodowy oddał Lidze w opiekę »Tarczę«, z której dochód od czerwca do końca października wynosił 429 K 69 h. — Liga sprzedała wydawnictw N. K. N. za 1.500 K, a »Samarytanina« za 200 K. Udzielono zapomóg 20 legionistom w kwocie 512 K. Na sztandary wysłano 100 K, legionistom na »Gwiazdkę« 1.000 K. Fundusz rezerwowy 1.070 K, umieszczony w kasie bocheńskiej Nr książeczki 12.885. Ogólny dochód wynosił 6.757 K 52 h, rozchód 4.049 K 76 h. — Pozostało 2.707 K 76 h w kasie bocheńskiej pod Nrem 12.840.

Tarnów, 15 grudnia. (Z Rady miejskiej. — Teatr Nowy Dante-Baranowskiego).

Pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila odbyło się wczoraj posiedzenie Rady miejskiej. Na wstępie burmistrz zagaił z powodu śmierci ś. p. Henryka Sienkiewicza, zaznaczając, że miasto Tarnów w spokojniejszej chwili postara się o bardziej godne i bardziej trwałe uczczenie zgasłego pisarza. Wspomnienie o zmarłym Sienkiewiczu wygłosił profesor Wojciechowski, przedstawiając w dłuższym wywodzie syntetycznie działalność autora »Trylogii«, jako wielkiego powieściopisarza i jako wielkiego Polaka. Przemówienia burmistrza dra Tertila i profesora Wojciechowskiego Rada wysłuchała stojąco, poczem na znak żałoby posiedzenie przerwano.

Po podjęciu posiedzenia na nowo i po odczytaniu protokołu, profesor Wojciechowski interpelował w sprawie ogólnego braku węgla, oraz nędzy, panującej wśród dziatwy szkolnej, r. Michalski w sprawie tarcz zegarowych, burmistrz dał uspakajające wyjaśnienia. — Z kolei Rada załatwiła szereg spraw. I tak: przyjęto do wiadomości budżety funduszu podupadłych mieszczan za rok 1915 (w dochodach i rozchodach 12.256 K) i za rok 1916 (10.946 K w dochodach i rozchodach), jak również zamknięcia rachunkowe zakładu zastawniczego za rok 1915, załatwiono w myśl wniosku magistratu sprawę otwarcia równorzędnego oddziału klasy IV. szkoły wydziałowej żeńskiej na rok 1916/17, oraz uchwalono rozdział zapomóg z funduszu ś. p. Karola Rudolfa. W sprawie wyniku przetargu na dzierżawę rzezalni i prawa poboru 100% dodatku gminnego od mięsa ofert zgłoszonych nie przyjęto, lecz postanowiono prowadzić przez czas wojny sprawę we własnym zarządzie. Prawo poboru 100-procentowego dodatku gminnego od wina wydzierżawiono Stowarzyszeniu szynkarzy.

W końcu załatwiono sprawę opustów czynszu w realnościach gminnych za czas inwazyi, wybrano komisyę, celem załatwienia prośby dzierżawców prawa poborów gminnych od napojów spirytusowych o rozliczenie się z nimi co do czynszu, uchwalono zeznać deklaracyę na pismo Banku krajowego w sprawie zaległych rat umorzenia pożyczek, zaciągniętych na budowę elektrowni, wodociągu i na kupno gazowni, taką samą deklaracyę co do zaległych rat w lwowskiej Kasie oszczędności, dokonano wyborów do komisyi cmentarnej (burmistrz przewodniczący, Schubert zastępca przewodniczącego, Cheiuk, Michalski, Kościółek i Koniuszy) i dokonano awansu urzędników magistratu.

Teatr Nowy Dante-Baranowskiego wystawił onegdaj dwie komedye: »Doktora z musu« Moliera, w którym rolę tytułową Sganarela odegrał bardzo dobrze p. Baranowski, a rolę Marcyny p. Hohendlinger, i »Moralność pani Dulskiej« Zapolskiej. W ostatniej komedyi p. Arciszewska znakomitą kreacyą Dulskiej wywoływała salwy homerycznego śmiechu, bajecznie zahukanym mężem był Baranowski, Hesia i Mela znalazły doskonałe interpretatorki w pp. Milskiej i Zaleskiej, niezrównaną Hankę stworzyła p. Hohendlingerówna, a p. Szkudelski dostosował się wyśmienicie do rodziny Dulskich, jako Zbyszko. Całość dobrze wyreżyserowana i grana, podobała się ogólnie.

Kursa narciarskie w Zakopanem. Tatrzańskie Tow. Narciarzy urządza w czasie od 25 do 29 grudnia b. r. kursy narciarskie tak dla początkujących, jak i wprawnych narciarzy. Kierownictwo kursów objęli pp. dyrektor Stefan Böhm (kurs alpejski) i inż. Bobkowski (kurs norweski). Kurs poprzedzi zebranie towarzyskie uczestników 24 bież. mies. o godzinie 8 wieczór w hotelu »Sport«. 25, 26 27 i 28 b. m. kursa jazdy na nartach, zakończy w dniu 29 b. m. wycieczka instrukcyjna. Wpisy przyjmują i wyjaśnień udzielają w Krakowie sekretaryat T. N. N. ul. Jagiellońska 11 (biura Wł. Grabowskiego) codziennie od godz. 9 do 1 w Zakopanem, magazyn sportowy Fadena, Krupówki 55, tamże można otrzymać programy.

Jasło, 17 grudnia. (W hołdzie H. Sienkiewiczowi). Uroczystość z powodu zgonu wielkiego syna Polski, uczciło Jasło w dniach 12 i 16 b. m. Pierwsza uroczystość odbyła się na posiedzeniu Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, poświęconemu Sienkiewiczowi. W sali gimnazyum zebrała się bardzo liczna publiczność na zaproszenie Koła. Przemówił ksiądz kanonik Gayda (wiceprezes), a następnie wygłosił odczyt profesor Michał Japoll na temat: »Geniusz H. Sienkiewicza«. W odczycie podniósł prelegent narodowe znaczenie H. Sienkiewicza, podkreślając wielkość i doniosłość jego geniuszu przez książkę polską (»Quo vadis?«) dla całej ludzkości, przez co Sienkiewicz zadokumentował łączność naszej twórczości z europejską, a tem samem, jako »król-duch« narodu, dał najdostojniejszy wyraz wolnej idei, przez wielką kulturę narodową — Polski.

W dniu 16 b. m. odbyła się w salach »Sokoła« Uroczysta Akademia ku czci H. Sienkiewicza, poprzedzona nabożeństwem, z patryotycznem kazaniem księdza Kwolka, w kościele parafialnym. — W sali »Sokoła«, pięknie a odpowiednio do chwili udekorowanej (przez artystę dekoratora Goetlicha), na tle portretu Sienkiewicza (pendzla artysty malarza Kotowicza) odbyły się recytacye utworów autora »Trylogii«, przez p. Babińską, oraz p. Szymańskiego, dwa przemówienia: prof. Babińskiego i włościanina z Roztoki, Piotra Sobonia, nadto imponujący chór (120 osób) pod batutą prof. R. Molendy, wykonał Moniuszki »Requiem« i »Libera«. Miasto dawno nie pamiętało tak »górnie« spędzonej chwili, a zasługa w pełni komitetu Sienkiewiczowskiego ścisłego pod przewodnictwem p. Małdzińskiej, p. Szymańskiego, profesorów Molendy i Japolla, pp. Dembińskiej, Konopackiej, oraz p. Friedberga, który nie szczędził trudów, by uroczystości nadać charakter manifestacyi podniosłej. —

W tym samym dniu odbył się również uroczysty poranek dla młodzieży gimnazyalnej: przemówienie profesora Babińskiego, recytacye uczniów i jednej z uczenic realnego gimnazyum żeńskiego objęły program uczniowskiej uroczystości.

Przemyśl, 16 grudnia. (Z rady przybocznej. — Rejonowanie miasta. Opieka nad inwalidami). Rada przyboczna uchwaliła na ostatniem posiedzeniu zamianować sekretarza magistratu p. Piotra Drysa radcą magistratu. P. Drys pozostał w ciężkich czasach inwazyi rosyjskiej na stanowisku i w niejednej ważnej sprawie potrafił udaremnić zakusy rosyjskich czynowników, zdążających do zagrabienia majątku gminy.

Dnia 13 b. m. odbyło się pod przewodnictwem komisarza rządowego posiedzenie mężów zaufania w sprawie rejonowania miasta, na którem uchwalono otworzyć sklepy w poszczególnych rejonach miasta. Jedynie poszczególne zawody, które korzystają z własnych konsumów, będą ze sklepów rejonowych wyłączone. Mężowie zaufania czuwać będą nad sprawiedliwym rozdziałem artykułów spożywczych w sklepach, które, dzięki zapobiegliwości zarządu miasta, zaopatrzone będą w niezbędne artykuły żywnościowe. Powyższe uregulowanie aprowizacyi ze strony zarządu miasta zasługuje na uznanie i może doczekamy się nareszcie że i w Przemyślu zapanuje ład i porządek w dziedzinie aprowizacyi.

W ubiegłym tygodniu odbyło się pod przewodnictwem księcia Władysława Sapiehy posiedzenie komitetu opieki nad inwalidami, na którem przedłożono sprawozdania z działalności biura opieki socyalnej, oraz piekarni inwalidów i kursu analfabetów. Uchwalono zreorganizować szkołę inwalidów. Zgodzono się również na projekt komisarza rządowego, Łyszkowskiego, aby inwalidzi, uczestnicy kursu handlowego mogli nabrać praktycznego wyszkolenia, pracując jako pomocnicy w sklepach rejonowych.

Fundusz im. Bolesława Adama Baranowskiego Bezpośrednio po śmierci zasłużonego pedagoga, pomieszczono w »Kuryerze Lwowskim« krótką odezwę, nadesłaną przez grono nauczycielskie, wzywającą ogół nauczycielstwa polskiego do utrwalenia pamięci zmarłego przez stworzenie funduszu stypendyjnego lub zasiłkowego dla dzieci nauczycielskich. Przed kilku dniami postanowiono na osobnem zebraniu we Lwowie umieścić odezwę we wszystkich dziennikach i czasopismach nauczycielskich, zwołać liczniejsze zebranie, któremu przedstawiony będzie wniosek, aby z nadpływających datków utworzyć fundusz zasiłkowy im. Bolesława Adama Baranowskiego. Zasiłki będą przeznaczone na leczenie zdolnej młodzieży, potrzebującej leczenia po chorobie, lub z powodu wyczerpania, wynikłego skutkiem niedostatku. Na zebraniu wybrany będzie komitet stały, który porozumie się z prowincyą, gdzie będą powołane komitety filialne.

Szczegóły wielkiego oszustwa lwowskiego. — Śledztwo w sprawie wielkiego oszustwa węglowego we Lwowie, popełnionego przez oszusta, przebranego w mundur, o którem w sobotę obszernie donieśliśmy, wydobywa na jaw szczegóły. Ofiarą oszustwa padła znaczna ilość poszkodowanych, a cyfra szkód, poniesionych przez kupców przenosi już cyfrę 100.000 kor. Są to wyłącznie niemal drobni kupcy. Całą sprawę otacza jeszcze tajemnica urzędowa, zanim sprawcy nie zostaną ujęci.

Z Królestwa Polskiego.

Kielce, 15 grudnia. (Otwarcie seminaryum). Publiczne seminaryum nauczycielskie męskie w Kielcach otwarto uroczyście dnia 13 grudnia. Jest to szóste z rzędu seminaryum publiczne, założone w roku bieżącym w południowej części Królestwa. — Nabożeństwo z „Veni Creator“ odprawił katecheta z zakładu ks. Sikorski, który w kościele zwrócił się do zebranej młodzieży z cieplem wezwaniem do pracy: »Bóg, nauka, Ojczyzna« — mają być jej hasłami na teraz, w szkole, i w przyszłości, w zawodzie. Potem zebrali się goście zaproszeni w sali szkolnej, odświętnie przybranej. Radca szkolny, dr Maryan Reiter serdecznemi i gorącemi słowami zwróciwszy się do młodzieży, zapewnił ją, że ma się z niej — w interesie twórców tej szkoły — zbudować granitowa podstawa bytu narodowego, że mają się wychować, jako ludzie z »pięknym i dobrym duchem człowieczym w gorącej piersi polskiej«. — Po przemowie kierownika zakładu, prof. J. Wyśmierskiego, złożył młodzieży, życzenia owocnej pracy dla dobra narodu polskiego pułkownik Kostanetzky, komendant obwodu, prosząc, aby społeczeństwo dobre wspomnienie zachowało o tych, którzy tu chwilowo rządząc wszystkie swe siły obracają na stworzenie szczęśliwszej przyszłości tego społeczeństwa. »A gdy pójdziecie na wieś, spotkacie nieraz skromny i ciemny grób żołnierza austryackiego. Pamiętajcie, że i ten skromny i prosty żołnierz którego kości przyjęła ziemia, przelewał krew, aby wywalczyć wolność temu krajowi«. — Słowa pułkownika tłomaczył ze wzruszonym głosem kierujący komisarz cywilny dr Tadeusz Koncki. Wreszcie przemówił prezydent Kielc, p. Kozłowicz, rzewnie wspominając zmarłego cesarza, jako opiekuna Polaków i zapewniając, że społeczeństwo otoczy zakład opieką, bo ta młodzież jest własnością publiczną

Wspólna fotografia zakończyła uroczystość otwarcia zakładu, który doszedł do skutku mimo trudności, pozornie nie do przezwyciężenia. »Musi być seminaryum« i jest seminaryum. Do seminaryum kieleckiego zapisała się ta przedewszystkiem młodzież, która złożywszy egzamin do seminaryum w Jędrzejowie, nie mogła się tam dostać dla braku miejsca. Założenie internatu w Kielcach — dotychczas trochę wojennego — umożliwiło przyjęcie tej młodzieży do nowej uczelni. — Niechże się rozwija i dzielnych wychowuje ludzi

Zjazdy nauczycielskie w Królestwie Polskiem. W celu ściślejszego zespolenia w pracy świata nauczycielskiego i omówienia palących zagadnień szkolnictwa, zarząd Stowarzyszenia nauczycielskiego w Królestwie Polskiem zamierza zwołać do Warszawy podczas świąt Bożego Narodzenia (3 i 4 stycznia) zjazd nauczycieli szkół średnich Przewodnią myślą zjazdu jest głębsze rozważenie strony wychowawczej naszej szkoły średniej.

Centralne Biuro szkolne komunikuje nam, że w dniach 28—30 grudnia b. r. odbędzie się w Radomiu zjazd delegatów organizacyj nauczycielskich Królestwa Polskiego. Na zjeździe tym mają być reprezentowane organizacye nauczycielskie tak szkół średnich, jak i elementarnych (1 delegat od 50 członków); rozpatrywane mają być między innemi: sprawa poprawy bytu materyalnego nauczycielstwa, oraz sprawa utworzenia ogólnego zrzeszenia nauczycielstwa ludowego. Po przybyciu do Radomia, delegaci zgłosić się mają do komisyi szkolnej ziemi radomskiej (ulica Skaryszewska 17). Wnioski, dotyczące porządku dziennego, oraz referaty, zgłaszać mogą zarządy organizacyj nauczycielskich do dnia 25 b. m. pod powyższym adresem komisyi szkolnej ziemi radomskiej.

Polska Kasa pożyczkowa. Z Warszawy donoszą: W numerze 57 »Dziennika rozporządzeń« zamieszczono rozporządzenie, dotyczące waluty w generał-gubernatorstwie warszawskiem:

§ 1 tego rozporządzenia brzmi: **Banknoty, wyda**

ne w markach polskich przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową, będą środkiem prawnym zapłaty i winny być przyjmowane przy zapłacie w następujących wypadkach: 1). Przy wszelkich czynnościach prawnych, dotyczących przedmiotów lub świadczeń ruchu ekonomicznego, których cena urzędowa została ustanowiona w markach Rzeszy lub w markach polskich. 2) Przy zapłatach za dostawy nakazane lub świadczenia w naturze, ustanowionych przez właściwe władze. Marka polska jest równą marce Rzeszy.

Ze wszystkich zobowiązań płatniczych, które mają być dopełnione w markach Rzeszy niemieckiej, można się uiścić markami polskiemi, ze wszystkich zaś zobowiązań płatniczych, które mają być dokonane w markach polskich, można się uiścić markami Rzeszy. Zobowiązania płatnicze, które mają być dopełniane w rublach, winny być dopełniane również na przyszłość w tej walucie; zastrzega się jednak szczególnie przepisy § 2 i 3.

Rezygnacye rektora Brudzińskiego. Z Warszawy donoszą pod datą 17 b. m.: Rektor Brudziński ustępuje definitywnie z przewodnictwa Rady miejskiej. Na jego miejsce wymieniani są, jako kandydaci: Pomorski, Suligowski, dr Zawadzki, dr Zieliński.

Pogrzeb majora Fleszara. W Warszawie odbył się pogrzeb ś. p. majora Albina Fleszara, komendanta 7 pułku Legionów polskich. Nabożeństwo żałobne przy zwłokach w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odprawił kapelan 3 pułku piechoty, poczem trumnę ze zwłokami wynieśli na barkach i złożyli do grobu szeregowcy 3 pułku. Na czele konduktu żałobnego szła orkiestra i plutony 3 pułku, które również zamykały orszak. Przed trumną niesiono 7 wieńców, oraz krzyż prosty żołnierski z odpowiednim napisem, który następnie wetknięto nad świeżą mogiłą. Za trumną postępowała znaczna liczba znajomych i życzliwych zmarłego, oraz przedstawiciele komendy Legionów polskich z hr. Szeptyckim na czele, przedstawiciele armii niemieckiej i licznie zgromadzeni oficerowie i szeregowcy Legionów polskich. Podczas składania zwłok do grobu i wykonaniu pieśni religijnych przez duchowieństwo, rozległy się trzykrotnie dźwięki pobudki, oraz salwa pożegnalna honorowego plutonu. Gdy wykonywano pienia żałobne, orkiestra odegrała »Jeszcze Polska nie zginęła«, a następnie zgromadzeni odśpiewali »Boże, coś Polskę«. Major Fleszar zmarł dnia 3 listopada 1916 roku.

Z teatrów warszawskich. W repertoarze teatrów warszawskich, po dłuższym okresie zastoju, wystąpiło pewne ożywienie. Teatr »Rozmaitości« wystawił w dniu 15 b. m. z dużem powodzeniem nową komedyę Stefana Krzywoszewskiego p. t. »Kłopoty pana Hamelbeina«. Teatr Letni gra farsę »Niebiańska kula«. Teatr Mały wystawił z powodzeniem przeróbkę sceniczną noweli Sienkiewicza »Ta trzecia«. Teatr Polski wystawił zapomnianą krotochwilę Bogusławskiego »Dwie bramy«, a na repertoarze zamieścił zapowiedź sztuki historycznej Józefa Maciejowskiego »Książę Józef«.

Teatr Nowoczesny gra z powodzeniem krotochwilę Konrada Olchowicza (jun.) »Awantura paszportowa«, a teatr na Pradze aktualną farsę M. Swobody »W okopach«.

Teatr powszechny wystawił obraz dramatyczny Sydona Friedberga p. t. »Ksiądz Mackiewicz«. — Jest to sztuka patryotyczna, osnuta na wypadkach powstańca 1863 roku na Żmudzi.

Ze świata.

Dzienniki a brak papieru w Austro-Węgrzech i w Niemczech. Jak donoszą z Budapesztu, węgierska Centrala papieru gazetowego wystosowała podanie do prezydenta ministrów i do ministra handlu, w którem uprasza o zaradzenie brakowi papieru. Austryacki Związek fabrykantów papieru, pomimo, że w ciągu wojny już trzy razy podniósł ceny papieru, nie dotrzymał zawartej umowy i nie dostarczył papieru. W Niemczech nie brak papieru, przeciwnie, jest tam za wiele. W podaniu podniesiono, że rząd niemiecki natychmiast po wybuchu wojny oświadczył, że zwróci wydawcom pism różnicę ceny, która powstała z powodu zażądanej przez fabrykantów papieru podwyżki. Podług ostatnich wykazów, rząd niemiecki wydaje miesięcznie na to około 1,400.000 marek. Dalej zarządził rząd niemiecki, że fabrykanci papieru zobowiązani są przedewszystkiem wyrabiać papier rotacyjny dla dzienników. Wydano też w Niemczech rozporządzenie, według którego fabryki celulozy mają oddawać farbykom papieru potrzebną do wyrobu papieru rotacyjnego celulozę po cenach pokojowych. Również pomiędzy cenami pokojowemi a wojennemi różnicę pokrywa rząd niemiecki. Cena papieru w Niemczech jest obecnie o 50 procent niższa, aniżeli w Austro-Węgrzech.

Delegacya duńska z żywnością dla Polski. »Berl. Tidende« donosi: Dowiadujemy się, że duński komitet dla cierpiących nędzę Polaków zamierza w początkach stycznia wysłać do Polski delegacyę z artykułami spożywczymi, zakupionymi za zebrane pieniądze, oraz z wielką ilością darowanej odzieży. Podróży podejmą się prawdopodobnie: łowczy dworu Tesdorp i dyrektor Holten-Andersen, a ewentualnie także dyrektor profesor Ellinger. Składek zebrano w Danii dotąd ogółem 86.365 kor. 88 hal., lecz z sumy tej zużyto już na wiosnę około 40.000 kor., tak, iż rezultat składki jesiennej wynosi około 46.365 kor. Komitet zwrócił się między innemi do około 3.200 lekarzy, by i oni w swojem kole zbierali składki.

Odznaczenia w armii. Odznaczeni zostali: orderem żelaznej korony III klasy z dekoracyą wojenną z uwolnieniem od taksy: kapitan 6 pułku piechoty Jan Tabaczyński; rezerwowy starszy lekarz 80 pułku piechoty dr Stanisł. Goździewski; generalny lekarz sztabowy dr Mikołaj Thomân w szpitalu garnizonowym Nr 15; krzyżem kawalerskim orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną: lekarz pułkowy 10 pułku piechoty dr Karol Luttor; major w stanie spoczynku Jan Schuster, komendant stacyi etapowej w Jakobeny; wojskowym krzyżem zasługi III klasy z dekoracyą wojenną: kapitan 33 pułku haubic polowych Edward Wasilowski; rezerwowy porucznik 90 pułku piechoty Franciszek Zeischky; porucznik 30 pułku piechoty Michał Kudela, oraz pułkownik w stanie armii Piotr Poll w komendzie wojskowej w Radomiu i porucznik 30 pułku piechoty Henryk Pomazański.

Odznaczenie. Cesarz nadał drowi E. Reissowi, lekarzowi z Dębicy, zajętemu obecnie w szpitalu fortecznym Nr 5, złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności w uznaniu za znakomitą i pełną poświęcenia służbę wojenną.

Dawny Resurs krakowski przeznaczył na cele humanitarne 3.000 K, a mianowicie dla dzieci ewakuowanych do rąk hr. Adamowej Starzeńskiej: 200 K na »Gwiazdkę« dla legionistów do rąk hr. Władysławowej Mycielskiej: 500 K na schronisko dla legionistów w rKakowie; 500 K na schronisko dla legionistów w Zakopanem; 300 K dla dzieci, dotkniętych egipskiem zapaleniem oczu, do rąk K. B. K.; 500 K na głodne dzieci do rąk hr. St. Wodzickiej.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We wtorek, dnia 19 b. m.: »Pomysł panny Franiszki«, komedya P. Gavault'a.

We środę, dnia 20 b. m.: »W małym domku«, dramat T. Rittnera.

We czwartek, dnia 21 b. m.: po raz pierwszy: »Kiliński«, sztuka historyczna M. Bałuckiego.

Z miejskiego teatru ludowego w Krakowie.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We wtorek, dnia 19 b. m.: »Teść«, krotochwila Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

We środę, dnia 20 b. m., o godzinie 4 po południu przedstawienie dla dzieci: »Kopciuszek«, bajka; wieczorem: Teatr zamknięty.

Ślub panny **HONORY BAŃKÓWNY** z p. **ZYGMUNTEM KLEWSKIM**, urz. techn. gazowni miejskiej, c. i k. chorążym w rez. art. fort., komendantem 60 cm. reflektoru w polu, odbył się dnia 16 b. m. w kościele parafialnym św. Mikołaja w Krakowie. 9830

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Żłobki im. Sienkiewicza: Krystyna i Bohdan Prysinscy 8 K (na gwiazdkę); gimn. żeńskie im. król. Jadwigi 16 K 41 h zebrane wśród uczestników poranku ku czci H. Sienkiewicza.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Prof. R. G. 10 K jako nieprzyjęte przez dra M. Godlewskiego honoraryum: uczniowie szkoły wydz. w Wieliczce, kl. I., II. i III. 8 K 17 h.

Na Gwiazdkę dla legionistów: Władysławowie Grabowscy 10 K; za pośredn. Rudolfa Maaka: Miecz. Paluch 10 K, P. Skórnoga i Maak po 5 K, Urban 4 K, Karmisch 3 K, Łotowy, Zoellnerowa, Jarzyna i Ulrych po 2 K, Parnas, Dziurzyński, Domasiewicz, Wetscherka i Kowalski po 1 K, razem 40 K.

Na Przytulisko weteranów z 63 roku: Wład. Grabowscy 10 K (na gwiazdkę).

Na Gwiazdkę dla chorych legionistów i żołnierzy w szpitalach krakowskich: Młodzież szkolna w Ochojnie 12 K.

Na ogólne cele opieki nad legionistami pod zarz. N. K. N.: Lusia, Julo i Manio Puzdrowscy 30 K (zamiast datku na gwiazdkę dla legionistów).

Na Macierz Śląską: Dr Chmura 25 K.

Na T. S. L.: Dr Chmura 25 K.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami: Dr Chmura 25 K (dla inwalidów).

Na Ofiary wojny w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy: Dr Chmura 25 K (dla dzieci); drowie Tokarscy 20 K (dla dzieci).

Dnia 8 grudnia zmarł ksiądz kanonik Michał Szatyński, proboszcz w Tyrawie Solnej. 9815

»Głos nauczycielstwa ludowego«, organ Związku polskiego nauczycielstwa ludowego, wyszedł za miesiąc listopad i grudzień i zawiera następujące artykuły: Cesarz Franciszek Józef I. — Cesarz Karol I. — Na Resurekcyę Państwa Polskiego. — 5 Listopada. — Fundusz stypendyjny. — Witaj Polsko! — Odezwa nauczycielstwa niepodległościowego. — Henryk Sienkiewicz. — Zapomniani. — 41 halerzy dziennie. — Odezwa Instytutu pedagogicznego. — Z działalności Centralnego Biura szkolnego w Piotrkowie. — Dr Henryk Kanarek: »Psychologia dziecka«. — Z naczelnego zarządu »Związku polskiego nauczycielstwa ludowego«. — Składki na związkowy fundusz wdów i sierót po nauczycielach. — »Self-Help!« — Konkurs na posady. — Korespondencye. — Ruch nauczycielski. — Wiadomości bieżące. — Piśmiennictwo. — Zmarli. — Wojenne pokłosie śmierci. — Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Rynek gł. 29.

Dział ekonomiczny.

* Krajowa centrala pasz objęła imieniem rolników przeprowadzenie sprzedaży siana i słomy dla armii, jako krajową dostawę na zasadzie ustawy o świadczeniach wojennych. Za produkt odpowiedniej jakości, zgodny z wymaganiami, stawianymi przez wojskowość, płacić będzie Krajowa Centrala pasz następujące ceny maksymalne, według rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 stycznia 1916 Dz. u. p. Nr 12:

Za siano luźne 15 kor.; za siano prasowane 16 kor. 50 hal.; za słomę równą luźną 11 kor.; za słomę równą prasowaną 12 kor. 50 hal.; za mierzwę luźną 10 kor. i za mierzwę prasowaną 11 kor. 50 hal. — wszystko za 100 klg. loco wagon stacyi nadawczej.

Z cen podanych potrącać się będzie tytułem dodatku manipulacyjnego dla krajowej Centrali pasz po 50 hal od każdych 100 klg. dostarczonej paszy.

Zgłoszenia z podaniem ilości i terminu dostawy skierowywać należy pod adresem krajowej Centrali pasz Kraków, skrytka pocztowa 129, poczem przesłane zostaną warunki sprzedaży, oraz stosowna umowa do podpisu.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Nowa powieść Kazimierza Tetmajera.** Nakładem księgarni J. Czerneckiego w Krakowie opuściła prasę czwarta i ostatnia część powieści historycznej Kazimierza Tetmajera: »Koniec epopei«. Utwór ten, drukowany w feletonie »Nowej Reformy« pod tytułem: »Waterloo«, jest epilogiem »Końca epopei«, ale stanowi osobną dla siebie zamkniętą całość.

— Nowe książki: Leon Pomper: »Odstępstwo« Poemat dramatyczny w 3 aktach. Warszawa. E. Wende i Ska.

Edmund Jezierski: »Targowica«. Opowieść historyczna z 7 portretami. Warszawa. 1917. Nakładem księgarni W. Jakowickiego. Str. 131.

Dr St. Kwasieborski: »Częstochowa za konfederacyi barskiej«. Z 9 ilustracyami, portretami i 3 mapkami. Warszawa, Nakładem księgarni W. Jakowickiego.

Witold Ćwikowski: »Pierwszy ogień«. Z bojów karpackich. Kraków. Nakładem Centr. Biura wyd. N. K. N.

Konferencye w Watykanie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 19 grudnia.

Jak dzienniki włoskie donoszą, ambasador hiszpański przyjęty został przez Papieża i kardynała sekretarza stanu.

Także posłowie Anglii i Belgii zjawili się u Watykanu.

Włosi za rokowaniami pokojowemi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 19 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby włoskiej reformista Raimondo oświadczył, że rząd w porozumieniu z sojusznikami nie powinien odmawiać wysłuchania konkretnych propozycyj pokojowych, równocześnie jednak powinien wydać wszelkie zarządzenia gospodarcze i wojskowe, stojące w związku z sytuacyą wojenną. Należałoby w opinii publicznej wyplenić dwa głęboko zakorzenione, niebezpieczne i fałszywe mniemania, mianowicie, że pokój obecnie jest nietylko możliwym, ale także na podstawie podstępnych propozycyj nieprzyjaciela lekkim, 2) że czwórsojusz nie chce zawierać pokoju, możliwego do przyjęcia. Należy się domagać, by obecnie Włochom nie proponowano tylko pokoju, lecz podstawę do pokoju. Mowca protestuje z oburzeniem przeciwko mistyfikacyi, popełnionej przez kanclerza niemieckiego, jakoby czwórsojusz poruszał tylko świadomie wojnę. Niemcy zaś i ich sprzymierzeńcy postawili kwestyę pokojową.

Wiceprezydent Alessio (radykał) użala się, **że poza regulaminem parlamentu około 60 deputowanych i senatorów gromadzi się dla tajnego omawiania spraw publicznych** i utworzyło komitet, który poza porządkiem, zgodnym z konstytucyą, zamierza wykonywać kontrolę polityczną i wojskową. Mowca przyznaje, że sytuacya polityczna w skutek noty niemieckiej, dotyczącej pokoju, doznała zmiany. — Wstrzemięźliwość, jaką okazał Sonnino odnośnie do tej noty, musi się pochwalić. Także rządy sojuszników powinny okazać taką wstrzemięźliwość. **Ze stanowiska interesów włoskich absolutna odmowa rokowania byłaby błędem zarówno w odniesieniu do Niemiec jak i do narodu włoskiego.** Gdyby propozycya niemiecka okazała się niemożliwą do przyjęcia, to ogłoszenie jej wzmocniłoby opór narodowy we Włoszech, a osłabiłoby nieprzyjaciela. Od konferencyi w Algeciras Włochy działały w Europie w kierunku pokojowym i mogą także dzisiaj wpływać uśmierzająco u swych sojuszników, zwłaszcza, że Włochy zwyciężyły(?) i Włochy mogą już dziś wskazać na tryumfy swej broni.

Dep. Turatti (socyalista) **ubolewa, że rezolucya socyalistów za inicyatywą pokojową została przez izbę odrzucona,** z niekorzyścią dla polityki wewnętrznej i zewnętrznej Włoch. O narodowej jednomyślności przy dalszem prowadzeniu wojny nie można we Włoszech mówić. Może nawet niejeden z członków gabinetu jest przeciwny dalszemu prowadzeniu wojny. Teraz możnaby rozpocząć rokowania nad godnym i korzystnym pokojem. Utopią jest przekonanie, by wojna mogła rozstrzygnąć o wszystkich sprawach, z nią związanych. Zapewne, możność rokowania wszystkich sojuszników jest zawisłą od traktatu londyńskiego, lecz traktat ten nie może wiązać narodów aż do samobójstwa. W każdym razie niemożliwym byłby pokój bez oswobodzenia Belgii, Rumunii, Polski, Serbii i Czarnogóry, oraz sprostowania granic włoskich w ten sposób, by rzeczywiście włoski teren przypadł Włochom.

Minister skarbu Carcano żywo protestował przeciwko wywodom socyalistycznego posła Beltramiego, który między innemi twierdził, że żołnierze z urlopów tylko niechętnie powracają na front. Natomiast uściskał i ucałował minister deputowanego Peronne, który imieniem przemysłowców wojennych w Medyolanie gloryfikował wojnę i dalsze zbrojenia.

Udzielenie glejtu dla hr. Tarnowskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 19 grudnia.

Biuro Reutera donosi z Londynu:

Rząd zagraniczny na prośbę Stanów Zjednoczonych udzielił austro-węg. ambasadorowi hr. Tarnowskiemu wolny glejt.

Dr Spitzmueller u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 grudnia.

Cesarz przyjął wczoraj przed południem na jednogodzinnem posłuchaniu tajnego radcę Spitzmuellera, któremu powierzył misyę utworzenia gabinetu. **Dr Szpitzmueller zdał sprawę o stanie sprawy utworzenia gabinetu i o ogólnem politycznem położeniu.** Cesarz polecił następnie Spitzmuellerowi kontynuowanie sprawy utworzenia gabinetu, która znajduje się w posuniętem stadyum.

Uchwały Zjazdu Zjednoczenia stronnictw niemiecko-narodowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 grudnia.

Jak »Parlaments Korrespondenz« donosi, na wczorajszym zjeździe zjednoczenia stronnictw niemiecko-narodowych Dolnej Austryi przyjęto jednogłośnie rezolucyę, wyrażającą konieczność utworzenia bloku niemieckiego. Rezolucya ta wzywa dalej rząd, by **jako założenie pomyślnej czynności parlamentarnej przeprowadził wyodrębnienie Galicyi, podział okręgów w Czechach, niemiecki język jako konieczność państwową i administracyjną i regulamin zapewniający zdolność pracy parlamentu.** W końcu rezolucya daje wyraz oczekiwaniu, że parlament będzie pracował pozytywnie przedewszystkiem celem rozwiązania kwestyi żywnościowej, ugody z Węgrami, nawiązania wspólności gospodarczej z państwem niemieckiem, zwalczania lichwy wojennej itd.

Cesarz na froncie Soczy i w Tryeście.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

W niedzielę dnia 17 bm. cesarz z komendantem armii generał-pułkownikiem Boroeviczem udał się do miejscowości, oddalonej kilka kilometrów poza frontem, by dokonać przeglądu wojsk armii, walczącej nad Soczą. Po drodze ustawione były wojska węgierskiej obrony krajowej, specyalnie odznaczeni żołnierze, cesarz rozmawiał z nimi i wyrażał im uznanie. Następnie **monarcha oglądnął zamek Miramare, poczem udał się do Tryestu,** witany entuzyastycznie przez ludność. Owacye osiągnęły punkt kulminacyjny, gdy cesarz wśród dźwięków hymnu państwowego wysiadł z powozu i przeszedł przed frontem kompanii honorowej, a następnie udał się piechotą do namiestnictwa. W namiestnictwie nastąpiło przedstawienie monarsze duchowieństwa, urzędników, zaproszonych przedstawicieli ludności i instytucyj humanitarnych. Cesarz rozmawiał między innemi z burmistrzem Tryestu, Sandrinellim, po włosku i podniósł uczucia patryotyczne ludności, która okazała tak wielką ofiarność w czasie wojny, poczem zapewnił, że w czasach pokojowych będzie popierał rozwój miasta. Wobec przedstawicieli Słowieńców monarcha w języku słowieńskim podkreślił ofiarność i uczucia patryotyczne Słowieńców.

Po południu o g. 2 cesarz udał się do miejscowości na płaskowzgórzu Krasu, gdzie mimo deszczu dłuższy czas przebywał wśród wojsk. Podczas inspekcyi wojsk cesarz rozmawiał z żołnierzami nadzwyczajnie łaskawie, zawsze w ich języku ojczystym.

Zmiana gabinetu rosyjskiego.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berno, 19 grudnia.

Obiegają tu pogłoski, że w **Rosyi** nastąpi **niebawem zmiana** gabinetu. Nowy gabinet powstanie na wzór gabinetu Lloyda Georgea i Brianda. **Podobno premierem ma być Miliukow.**

Zaburzenia w Finlandyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 19 grudnia.

Wedle doniesień z Haparandy, w miejscowości Keim w północnej Finlandyi, **przyszło do starć między ludnością fińską a wojskiem rosyjskiem.** Policya tamtejsza, dowiedziawszy się o odbywającem się zgromadzeniu, chciała aresztować jej uczestników, przyczem przyszło do walk. **Ludność zmusiła wojsko do ucieczki. W czasie starcia kilka osób poległo, wiele zostało zranionych.**

Z Bukaresztu.

Wiedeń, 19 grudnia.

»Sonn- und Montagszeitung« donosi z Bukaresztu:

Stolica Rumunii zyskuje z każdym dniem coraz bardziej normalny wygląd.

Wskutek ostatnich ataków lotników niemieckich Bukareszt ucierpiał bardzo silnie. **Zeppeliny wyrządziły olbrzymie szkody. Wiele domów leży w gruzach, a przeszło 2.000 osób padło ofiarą katastrofy.** Szpitale przepełnione rannymi, to też wiele domów zamieniono na szpitale. Liczbę rannych, znajdujących się w Bukareszcie, oceniają na 15.000.

Sklepy prawie wszystkie pootwierane. Aparat administracyjny funkcyonuje bez zarzutu. Agendami jego kieruje rumuński generał Mustacea pod nadzorem władz okupacyjnych.

O godz. 7 wieczorem wszystkie sklepy muszą być zamknięte. Ludność jest jednak z losu swego zadowolona, gdyż przez szybkie poddanie miasta uniknęła ciosów wojny.

Carp, Marghiloman, Arion i inni politycy rumuńscy pozostali w mieście. Po przyjeździe Mackensena do Bukaresztu **Carp i Marghiloman złożyli mu wizytę.** Domy Bratianu i Take Jonescu zostały opieczętowane.

Nowe upokorzenie Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 19 grudnia.

Przyjęte przez Grecyę ultimatum zawiera — jak donosi »Corriere della Sera« — żądanie, **żeby natychmiast wstrzymano wysyłanie wojsk greckich i materyałów wojennych na północ, żeby ściągnięto wysunięte posterunki z Tessalii i na linii Lamia—Prevesa, tudzież żeby wszystkie inne wojska wraz z garnizonem epirskim jak najprędzej wysłano na Peloponez.**

Nota rządu greckiego z odpowiedzią zaprzecza, jakoby odbywały się ruchy wojsk ku północy, i przyrzeka natychmiastowe wstrzymanie transportu materyałów wojennych ku północy.

Agencya ateńska donosi, że rząd grecki zaproponował koalicyi, żeby osądzenie zajść w Atenach poddać rozstrzygnięciu komisyi śledczej, wysadzonej według prawideł konwencyi haskiej. Rezerwiści i ochotnicy, którzy 1 grudnia pospieszyli pod sztandary, zostali zupełnie rozpuszczeni.

Król grecki miał dłuższą rozmowę z Zaimisem.

Ateny, 19 grudnia.

(Ag. Havasa). Wczoraj rozpoczął się transport greckich wojsk do Morei. Na dworcu w Eleuzis stwierdzono przejazd pociągów z wojskami. Oficerowie, którym poruczono nadzór nad ruchem wojsk, rozpoczęli wczoraj swą czynność w Patras i Koryncie. Francuskie okręty pilnują obu portów.

Amsterdam, 19 grudnia.

»Times« donoszą z Aten:

Przyjęcie żądań ententy oznacza usunięcie armii z Tessalii i umieszczenie artyleryi na Peloponezie. Sojusznicy z powodu wydarzeń z początkiem grudnia wystosują jeszcze notę do rządu greckiego.

Posłowie francuski i angielski czekają na instrukcye i pozostają na pokładzie okrętu w Pireus. Admirał francuski w piątek rano wydał ogłoszenie, zarządzające, by mieszkańcy po godz. 4 po poł. zamykali sklepy. Ateny pogrążone są w ciemnościach. Panuje spokój. Przetransportowanie wojsk i artyleryi potrwa mniej więcej trzy tygodnie i dokonane będzie pod nadzorem attachés wojskowych i komendą oficerów armij sprzymierzonych.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 19 grudnia.

(Ag. Milli). Z głównej kwatery donoszą z dnia 17 bm.:

Front Tygrysu: Na południe od pozycyi Felahie doprowadziliśmy kilkakrotnie w dniach 15 i 16 bm. przez nieprzyjaciela niespodziewanie na nas otwarty ogień do milczenia i odrzuciliśmy naszym ogniem posuwające się naprzód nieprzyjacielskie wojska kawaleryi.

Front perski: Łatwo odparto atak słabych sił rosyjskich, podjęty na naszą linię posterunków przednich na północ od Hamadan.

Na innych frontach niema nic ważnego.

Ostatnie wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 19 grudnia.

(Biuro Wolffa). Na froncie zachodnim wschodnim nic ważnego. We Wołoszczyźnie nużejsze dla nas korzystne walki.

W północnej Dobrudży przekroczono linię Babadag—Petineaga.

Spis ludności w Królestwie Polskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 19 grudnia.

Generał-gubernatorstwo podaje do wiadomości:

Przeprowadzony dnia 15 listopada spis ludności cywilnej obszaru okupowanego austro-węgierskiego wykazał **ogólną liczbę ludności 3.495.476,** z czego 1.656.400 ludności męskiej a 1,839.076 żeńskiej. Ludność męska wynosi ponad 47%, żeńska około 53%. Przeciętna gęstość zaludnienia wynosi 81 głów na kilometr kwadratowy. Najsilniejszą gęstość zaludnienia wykazuje okręg przemysłowy dąbrowski.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Adam Świętopełk Mirski

c. k. starosta w Kosowie

przeżywszy lat 52, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 18 grudnia 1916 roku w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę dnia 20 b. m. o godzinie 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we czwartek dnia 21 b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Barbary.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

†

Ludwik Grządziel

lekarz-aspirant marynarki

zginął w 25 roku życia śmiercią walecznych pod Corabią w Rumunii dnia 4 grudnia 1916 roku.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek dnia 22 grudnia o godzinie 7½ rano w kościele OO. Karmelitów.

†

Józefa Howorkowa

wdowa po c. k. radcy policyi

przeżywszy lat 86, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 17 grudnia 1916 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 22 przy ulicy Pędzichów na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek dnia 19 b. m. o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskane dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we środę dnia 20 b. m. o godzinie 9 rano w kościele parafialnym św. Floryana.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu **Mokryny Kulikowej** wraz z 7 dzieci, ewakuowanej z Berezówki koło Monasterzysk, pow. Buczacz, która ostatnio była w Drohobyczu, raczy donieść mężowi Bazylemu Kulikowi, podurzędnikowi sąd., obecnie w Rzeszowie, ul. Marszałkowska 809. 7704 3 3

Młoda

inteligentna Polka, sierota, poszukuje posady jako bona-nauczycielka do mniejszych dzieci, jako pomocnica pani domu w gospodarstwie, jako lektorka, pielęgniarka. Zgłoszenia: Białoskórska, Andrychów, ul. Garncarska 169. 9801

Mężczyzna

lat 34, wolny od wojska, z kilkunastoletnią praktyką rolniczą w pierwszorzędnych majątkach, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady ekonoma od N. Roku, na ordynaryę. Zgłoszenia: Błażej Myśliwiec, Niegłowice p. Jasło. 9745 1 3

Panienka

dobrze polecona, znająca gospodarstwo i krawieczyznę, poszukuje zajęcia do dzieci lub t. p. Pisemne zgłoszenia pod „Pracowita" przyjmują J. Hopeas i A. Salomonowa w Krakowie. 9802 1 2

Intelig. pokojowa

z językiem niemieckim, umiejąca szyć i czesać, z dobremi świadectwami, szuka miejsca od 1 stycznia. Listowne zgłoszenia pod „Pokojowa" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9800

Rutynowana

naucz. muzyki, udziela lekcyj fortepianu po przystępnej cenie. Zgłosz. list. pod „Muzyka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9795 1 2

Prawnik

poszukuje lekcyi w obywatelskim domu, tylko w zach. Galicyi. Warunki nader przystępne. Szybkie zgłoszenia pod „Ski" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9793 1 3

Parcela

wraz z ogrodem, objętości 430 sążni, połowa domu wraz ze szopami blisko kolei Grzegórzki - Piaski, do sprzedania. Wiadomość: **W. Nikuła**, Aleja Mickiewicza 17. 9766

Magistra farmacyi

poszukuje się. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Apteka" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9799 1 3

Dra A. Z.

proszę o wiadomość o sobie. **Alfa.** 9805

Beczki z kapusty.

80 sztuk, na 600—800 litrów, do sprzedania. Fabryka kapusty, obok dworca towarowego. 9806 1 3

Do obsługi motoru

ssąco-gazowego potrzebny mężczyzna, obznajomiony trochę ze ślusarstwem, **kawaler**. — Pensya 80 koron miesięcznie i całe utrzymanie. Zgłoszenia pod **A. M.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 9789 1 4

Para koni

do sprzedania. Kasztany łyse, nogi białe, 5-letnie, 175 cm wysokie, kompletnie czyste, używane do wyjazdu i cięższej roboty. Wiadomość: Urząd parafialny w Czarnym Potoku, poczta Łącko, stacya kolej. Stary Sącz. 9793 1 3

Adwokat w Żywcu

Wiktor Xálmán

Syndyk Arcyksięcia Karola Stefana

poszukuje **koncypienta,** Polaka, z substytucyą od 1 stycznia 1917 r. — Superarbitrowanym legionistom polskim pierwszeństwo. 9814 1 3

Magazyn i pracownia

haftów ręcznych

pod firmą:

Sabina Knöbel

Kraków, Szewska 2, poleca wszelkie roboty rysowane, rozpoczęte i wykończone, począwszy od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Wszelkie przybory do haftu oraz **paciorki do torebek.** Zakład rysowniczy na miejscu. Przyjmuje się do oprawy poduszki, makaty i t. d. 8518 8 8

Ceny zniżone na gwiazdkę.

Resztki materyi na kostyumy, suknie i bluzki oraz jedwabie, podszewki i brokaty. Kraków, ulica Dietlowska 69. Wejście od ul. Brzozowej 4, I piętro. 9269 4 4

Ochraniacze

na podeszwy, b. praktyczne, tuzin 32 h, poleca i wysyła na prowincyę po otrzymaniu gotówki wraz z portem (także w markach) **L. Weindling, Kraków,** ul. Grodzka 26. 8768 0 10

Ekonom-rządca

lat 30, żonaty (2 dzieci) z ukończoną szkołą roln., 11 lat praktyki, z dobremi świadectwami, obeznany z wszelką gałęzią gospod., poszukuje posady od 1 stycznia 1917 r. Zgłoszenia pod 1500 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9821 1 2

Poszukuje się

dla większego przedsiębiorstwa mieszkania, składającego się z 6 do 10 pokoi, z przedpokojem korytarzowym. Zgłoszenia: Towarzystwo popierania przemysłu kobiecego, ulica Franciszkańska l. 4, między godz. 11—1 przed południem. 9804

Kangury

męskie, z bobrowym kołnierzem do sprzedania. Ul. Radziwiłłowska 20, II p., na prawo. 9785 1 2

Sklep

ze składami i piwnicami, zaraz do wynajęcia, przy Małym Rynku l. 6. Wiadomość na miejscu. 9803 1 3

Uczeń

energiczny, gimnazyum im. Sobieskiego, potrzebny jest zaraz jako korepetytor do ucznia IV-tej klasy tegoż gimnazyum. Zgłoszenia list. pod „Korepetytor" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9826 1 3

Kupię aparat fotograficzny

wszelkie utensylia i rower. Dokładne oferty przyjmuje Habel, p. Iwonicz. 9817 1 2

„Adela"

Zakład artystycznej fotografii, Kraków, plac Szczepański 2, poszukuje zdolnej kasyerki. 9835 1 3

Agronom!!

Polak, lat 38, rodowity Poznańczyk, żonaty, wolny od wojskowości, z wyższą szkołą rolniczą, przyjmie zaraz posadę samodzielnego zarządcy lub pod kierownictwem właściciela. Zgłoszenia pod Agronom przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9813 1 3

Wiedeńska fryzyerka damska

czesze, onduluje w domu i poza domem według ostatnich nowości; zmienia i dobiera do twarzy gustowne fryzury ku wielkiemu zadowoleniu WP. klientek upiększa twarze. Udziela lekcyj czesania, wykonuje wszelkie roboty włosowe według najnowszych modeli. Antoniczek, Kraków, ul. Floryańska l. 21, II piętro. 9823 1 2

Urzędnik

z dochodami powyżej 4000 K, kawaler, ożeni się z panną lub bezdzietną wdową, osobą inteligentną, gospodarną i przystojną. Posag pożądany. Łaskawe zgłoszenia z fotografią przyjmuje Admin. „Nowej Reformy" pod **C. W.** Na anonimy nie odpowiadam. 9579 3 5

Obiady

prywatne, ul. Karmelicka 46, II p. **na prawo.** 8956 11 20

Słoneczny

pokój bez mebli, z utrzymaniem, przy rodzinie intel., potrzebny od 15 grudnia lub zaraz. Zgłoszenia pod „Słoneczny" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9505 3 3

Poszukuje się

do Królestwa Polskiego odpowiednio ukwalifikowanej, pierwszorzędnej siły **do korespondencyi** polskiej i niemieckiej za dobrem wynagrodzeniem. Pisemne zgłoszenia pod: „Korespondencya" przyjmują J. Hopeas i A. Salomonowa w Krakowie. 9650 3 3

Wszelkie

instrumenty muzyczne sprzedaje po cenach fabrycznych M. Taffeta następ. w Krakowie, ul. Szpitalna 8. 9285 3 3

We wszystkich

miastach i wsiach Galicyi i Królestwa Polskiego poszukiwani agenci i agentki do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. Pierwszeństwo mają Panie. W miejscu należy się zgłosić osobiście, po poł., 4—5 g. Zygmunt Taubler, Kraków-Podgórze, ul. Rejtana l. 10. Zarobek dzienny K 20—30. 9602 4 4

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj radkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić:

20 m. resztek zefirów, barchanów, szyfonów, niebieskiego druku i t. d., 2—8 m. długich, 75 K.

20 m. szyfonu, dobrego, trwałego towaru, nadającego się na wszelką bieliznę, 80 K.

20 m. najlepszego białego adamaszku alzackiego na pokrycie łóżek 90 cm. szerokości, 90 K.

2 kołdry z wełnianego atłasu, 100 K.

20 m. eleganckiej flaneli na zimową bieliznę damską i męzką, 80 K. 7390 37 0

Bracia Brejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

METAX

6965 6 6

Skład Nut G. Gebethnera i Spółki

otrzymał na skład główny:

Anczyc W. L. **Marsz Strzelców z 1863 r.** do śpiewu z fortepianem K 1·20

Swoboda E. J. **Z wojennych dni.** Walc na fortepian ze słowami K 1·20.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 9608 2 2

Do sprzedania

nowe, piękne futro męskie. Oglądać można od 2 do 4. Ul. Sobieskiego l. 5, II piętro, na prawo. 9735 2 3

„Kosa", Spółka rolniczo-handlowa w Limanowej, poszukuje zaraz

kierującego dyrektora.

Wymagane wykształcenie rolnicze i handlowe, z gruntowną znajomością książkowania. — Odpisy świadectw wraz z podaniem należy wnosić pod adresem Dyrekcyi Spółki „Kosa" w Limanowej najdalej do dnia 23 grudnia 1916. 9654 3 3

OKAZYA! Kolosalny wybór BLUZEK od 10 K

Spódniczki, fartuszki i sukienki dz. poleca

Kimono, Szewska 15

Pracownia przyjmuje wszelkie zamówienia z powierzonych materyałów. 8658 3 5

Poszukuję

od 1 stycznia, bony z szyciem, do maleńkiego dziecka. Zgłoszenia listowne i konieczny odpis świadectw pod adresem: Amelia Łączyńska, Zaborze, p. Zielona, koło Rawy Ruskiej. 9556 4 5

Poszukuje się

willi z ogrodem lub parceli budowlanej, w jednej z dzielnic przyłączonych, ewentualnie małej kamieniczki (także i w obrębie starego Krakowa). Zgłoszenia pisemne: Ul. Kopernika 7, u portyera. 8665 3 4

Budowniczy

z kilkunastoletnią praktyką, dobry rysownik, projektant, poszukuje posady biurowej lub na budowie. Zgłoszenia pod „Budowniczy" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9661 2 2

Kupuje i sprzedaje:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 8620 13 20

Wielki wybór nut

na fortepian sprzedaje jak długo zapas starczy po 30 hal. kawałek, 25 sztuk różnych. Cena pierwotna około 50 kor. za 5 kor. franco. M. Taffeta następ. Księgarnia ant. w Krakowie, ul. Szpitalna l. 8. 9284 3 3

8 halerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój katalog główny, który wysyłam każdemu na żądanie bezpłatnie. **Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca,** Brüx Nr 1853 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwicowy K 6·—, 7·—, 8·—. Z szwajc. kotwicowem wnętrzem Roskopf K 7·—, 8·—, 9·—. Wojenne zegarki pamiątkowe, niklowe lub stalowe K 11·—, 12·—. Wojskowe zegarki ręczne, niklowe lub stalowe K 12·—. Srebrne masywne Roskopf kotwicowe Rem. zegarki K 19·—, 20·—. Budziki, zegary ścienne i stojące w wielkim wyborze po niskich cenach. 3-letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana pozwolona lub zwrot pieniędzy. 5553 20 20

Kilka starych obrazów

cennych, porcelana starowiedeńska, dwie szafy biblioteczne, mahoniowe, gusy do kostnasa i wiele przedmiotów na podarki wyprzedaje

Hala Licytacyjna, Pałac Spiski. 9772 2 3

Towarzystwo Zaliczkowe „Szczęść Boże" w Kolbuszowej

podaje do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1917 roku obniża stopę procentową na

4%

od wszystkich dotąd wyżej oprocentowanych wkładek oszczędności. 9819 1 3

NOWE KURSA HANDLOWE

W Szkole buchalteryi, rachunkowości państwowej i pisania na maszynach

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie. ul. Floryańska L. 55, I p

rozpoczynają się dnia 10 stycznia 1917.

Wpisy codziennie. Stenografii uczy lektor Uniwers. Jagiell. p. H. Neumel, języka niemieckiego dyrektor Instytutu języków p. Stanisław Goldmann.

Superarbitrowanych, niezamożnych inwalidów wojskowych i legionistów, poleconych przez ich bezpośrednie władze, przyjmuje się bezpłatnie. 9682 3 10

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 44.408. Posąd. koresp. w języku niem. 7330 33 0

Dobre pieniste mydło

w ½ kg kawałkach, pięknie opakowane, w skrzynkach po 65 kg netto po K 6·20 za 1 kg. Przy wysyłkach próbnych, mniej niż skrzynka, jednakże najmniej 5 kg po **K 6·50 za 1 kg.** Wysyłka po nadesłaniu należytości. 9790

A. Gotlieb, Wiedeń, 20, Wolfsangasse 4.

Zawiadamiam P. T. Publiczność, iż z dniem 15 b. m. otwarty został przy ulicy **Starowiślnej 53**

Handel owoców i artykułów spożywczych

które sprzedaje się hurtownie i częściowo po cenach **wyjątkowo niskich.**

Świeże nadszedł transport **jabłek** wszelkich jakości, **śliwek** suszonych, **marmolady** owocowej, **cebuli, czosnku,** orzechów i powidła.

O dalszych transportach innych artykułów zawiadomi się P. T. Publiczność natychmiast.

9797 1 2 **W. Rothberg.**

Miejska Kasa Oszczędności w Dąbrowie

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1917 zniża stopę procentową od wkładek oszczędności z $4^{75}/_{100}$% na

4·50%

Równocześnie podaje do wiadomości wszystkich interesowanych, że nowo nałożony 100% dodatek wojenny do podatku rentowego, opłacać będzie Kasa oszczędności m. Dąbrowy z własnych funduszów, **bez regresu** do wkładających 9818

Pościeli i pierza do pościeli dostarcza pierwsza czeska fabryka pierza.

Pierze do pościeli: 5 kg pierza nowego, szarego, bez pyłu 17 i 19 K; białego 24, 26, 30 i 45 K; przewybornego białego, dartego 55 K; niedartego (skubanki) z żywych gęsi 40 K. ½ kg puchu 9 K 50 h i 10 K; szarego puchu 4 K i 4 K 50 h;

Gotowa pościel:

Garnitury: Pierzyna 180×120 cm. wraz z 2 poduszkami, każda 80×60 cm. z wsypami z czerwonego, gęstego nankinu, wypełnione dobrem, szarem pierzem 55 K; szarym półpuchem 65 K; białem pierzem 70 i 75 K. **Pojedyncze pierzyny:** 180×120 cm., wypełniona szarem pierzem 36 i 38 K; białem 40 i 42 K; 200×140 cm. (podwójna) z szarem pierzem 46 i 48 K; z białem 50 i 54 K. **Pojedyncze poduszki:** 80×60 cm. z szarem pierzem 9 K 50 h, 10 K 50 h; z białem 12 K; 90×70 cm. z szarem pierzem 12 K; z białem 14 i 16 K. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Wymiana za zwrotem opłaty pocztowej dozwolona. **Zygmunt Lederer, Janowitz a. Angel Nr 20, koło Klatowych, Czechy.** 9553 2 6

Panna

z ukończoną V klasą wydziałową i dwuklasową szkołą handlową, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia biurowego (najchętniej do buchalteryi). Zgłoszenia pod N. N. 100. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9678 3 3

Futro

mało używane, spód bizony, kołnierz perskie barany. Ul. Szlak l. 20, I p., u właściciela domu. 9701 3 3

Poszukuje się

od 1 kwietnia 3 lub 4 pokoi, z kuchnią, z komfortem, słonecznych, na I lub II piętrze, w pobliżu Rynku. Zgłoszenia pod „Skrupulatna czystość" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 9703 3 3

Filmy kinematograficzne

okazyjnie do sprzedania u Studzińskiego, ul. Zygm. Augusta 5. 9704 3 3

Kucharka

lat 24, umiejąca bardzo dobrze gotować, poszukuje miejsca na plebanii lub we większym domu od 1 stycznia. Zgłoszenia pod **J. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9723 2 8

ZAKOPANE Pensyonat „Gerlach"

poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem. 9724 3 3

Potrzebny rządca

żonaty, bezdzietny, lub kawaler, 100 morgów roli, 800 lasu. Krzyżkowska, Siedliska - Bogusz, poczta Brzostek. 9729 3 3

Kilkadziesiąt domów

pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Od mających chęć kupna zgłoszenia piśmienne przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod Lokacya kapitału. 9731 3 3

Koncypienta

poszukuje kancelarya blisko Krakowa. Zgłoszenia z warunkami do adwokata Dra Grünzweiga, Kraków, ul. Grodzka 42. 9739 2 2

Sprzedam kamienice

o nowoczesnem urządzeniu. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia przy ul. Staszica 5, II p. 9737 3 3

Do 700 morgów

poszukuje się majątku do kupna w dobrej glebie z lasem i gorzelnią. Zgłoszenia pod **Majątek** do Biura J. Styfiego w Przemyślu. 9742 2 3

Chabówka

Dom w dobrym stanie naprzeciw stacyi kolejowej, nadający się na restauracyę lub dla emeryta, jest do sprzedania. Wiadomość: Wojdyłowa, Karosek w Bochni. 9757 3 3

3 pok. umeblowanych

lub 4 z kuchnią, z komfort., ewentualnie nieumeblowanych, dla rodziny hrabskiej, poszukuje zaraz J. Ropski, ul. Szewska 5. 9759 2 2

W piątek

w sklepie p. Szancer, ul. Floryańska l. 55, pani w żałobie zabrała przypadkowo parasolik ze srebrną rączką; zechce zwrócić tamże, w przeciwnym razie, ponieważ znam ją dobrze, naraziłaby się na nieprzyjemności. 9761 2 2

Magazyn starożytności

mebli, biżuteryi, makat i t. p.

L. MACHOWSKA

Kraków, ul. św. Jana l. 16, I piętro. 9768 2 3

Obrazy

pierwszorzędnych malarzy polskich do sprzedania. Sławkowska 30, I p. Oglądać można od godz. 10—12 i od 3—5. 9767 2 8

Hurtownia

i częściowa sprzedaż klisz, film metolu, hydrochinonu, natronu, kartek i papierów bromosrebrnych, oraz wszelkich przyborów fotograficznych dla odsprzedawców, fotografów i amatorów. Wysyłki uskuteczniam odwrotnie za zaliczką. Janina Gargulowa, Bochnia, Galicya. 9765 2 15

Do sprzedania

kilka większych i mniejszych majątków ziemskich w zachodniej Galicyi oraz większe przedsiębiorstwo w Tarnowie, przynoszące 12% dochodu netto, które można prowadzić bez fachowej wiedzy. Zgłoszenia: Kanc. Biuro admin. realn. w Tarnowie, ul. Krakowska 6. 9776 2 4

Fabryka korków

Jakóba Reicha w Krakowie, ul. Grodzka 71. 9698 5 10

Inwalida wojenny

żonaty, lat 40, energiczny, obecnie na posadzie rządowej, chciałby uzyskać lepiej płatną posadę w Galicyi lub Królestwie. Pracował szereg lat na kopalni, wskutek czego obeznany jest gruntownie z wszelkiemi pracami kancelaryjnemi, jako też i na powierzchni w kopalniach. Włada 3 językami, zna nieco buchalteryę, pisze na „Remingtonie". Przedsiębiorstwo, Towarzystwo lub urząd, które reflektują na dobrą i energiczną siłę kancelaryjną lub dozorczą, zechcą nadesłać warunki pod **„Inwalida 40"** do Administr. „N. Reformy". 9762 2 3

Lalki

aż się serce raduje. Od najmniejszych do największych; od tanich do najdroższych; od gołych do wykwintnie ubranych w wielkim wyb.

Zabawki

gry towarzyskie, zwierzęta, naczyńka, kam. budowl., zabawki mechaniczne (dział zabawkowy został znacznie powiększony), oraz wózki dla lalek i t. p. Przy zamówieniu lalki, wystarczy podać rodzaj i wielkość. Przy zabawkach tylko rodzaj. Za sumienną obsługę ręczy się. Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska 1A. 9675 6 10

Do sprzedania

około 14.000 połówek (500 gr. netto)

konserw grochowych

średniej jakości 9775 2 2

do rozporządzenia (już w Austryi) po cenie **1.50 fr.** Zgłoszenia przyjmuje **A. Zivy, Bazylea** (Basel, Szwajcarya).

Nakładem Salonu Malarzy Polskich w Krakowie

ukazała się na **„GWIAZDKĘ"** przepiękna aktualna książka

Baśń fantastyczna o Janosiku Strzelcu i Rycerzach śpiących w Tatrach.

Napisał dla młodzieży Józef Czaski.

Książka bogato ozdobiona barwnemi ilustracyami. W pięknej oprawie cena K 2·40. Za nadesłaniem K 2·90 wysyła franko firma nakładowa

HENRYK FRIST, Kraków, ul. Floryańska 37.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 94 2 5 10

CZARUJĄCĄ PIĘKNOŚĆ

i młodzieńczo świeżą, rumianą płeć do późnego wieku mają panie i dziewczęta, gdy stosują się do recepty, tysiąckrotnie wypróbowanej i przez fachowych lekarzy za doskonałą uznanej (według Dra Idelsona). Tysiące listów dziękczynnych! Pryszcze, piegi, wrzodziki, liszaje, zmarszczki, jak również czerwoność twarzy, znikają niezawodnie, za co się ręczy. Wysyłam każdemu odpis tej recepty zupełnie za darmo. Pisać natychmiast: V. Jelinek, Wiedeń 56, Fach 52, Oddz. 3. Marka na odpowiedź pożądana. 9570 3 3

Kotłów żelaznych zamiast miedzianych, wycynowanych

kociołków kuchennych na wodę dostarcza firma

J. Werber, Zakład kotlarski, Kraków, Grodzka 32.

Przyjmuje do pobielania wszelkie naczynia, także restauracyjne. 8464 15 15

Środki żywności

i wszelkie tego rodzaju artykuły, jak: masło, twaróg, kiełbasę i **wędliny,** konserwy rybne, mięsne i owocowe, marmoladę wszelkiego rodzaju, tudzież drób, owoce suszone, wszelkie jarzyny suszone, miód sztuczny i prawdziwy i wszelkie owoce kupuje i prosi o oferty: 9792

hurtownik Gutstein, Wiedeń, X., Erlachplatz 11.

Osoba inteligentna

ukończona seminarzystka, pracowita i oszczędna, poszukuje posady do zarządu domem u starszego mężczyzny. Umie dobrze gotować. Wymagania skromne. Zgłoszenia pod **„Jadwiga"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9782 2 3

4 pokoi

słonecznych, z komfortem, blisko śródmieścia, poszukuję do wynajęcia od 1 stycznia lub lutego. Zgłoszenia listowne pod L. Sch. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9771 2 3

Poszukuję

w Galicyi, na przestrzeni kolejowej Przemyśl-Kraków, pokoju umeblowanego wraz z wiktem albo tylko z używaniem kuchni dla żony z jednoletniem dzieckiem. Zgłoszenia pod **„Blisko stacyi"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 9731 2 9

Interes modniarski

w Wadowicach, prowadzony od 10 lat, przy ul. głównej, pod bardzo dobremi warunkami do odstąpienia. S. Rilsz, Wadowice. 9783 2 3

Na gwiazdkę

Towary galanteryjno-skórkowe, jak portfele, portmonetki, papierośnice, jak również całe garnitury od najtańszego do najlepszego gatunku, także wielki wybór prętów i sznurów poleca pracownia rymarska i wyrobów skórzanych. **M. Leitner,** Ul. Basztowa 18. 9786 2 6

KINO LUBICZ!

Ulica Lubicz L. 15.

Tylko 3 dni od 19 do 21 grudnia włącznie, niezrównany program. Dramat: Pod wpływem namiętności. Humoreska: Jak Haps zdobył narzeczoną. 9770 2 3

Magistra

lub **magistry farmacyi** (katolika) poszukuje apteka w większem mieście powiatowem od 15 lutego lub 1 marca. — Zgłoszenia pod **„Posada 9780"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9780 2 3

Ajenci i osoby każdego stanu znajdują dobry zarobek przez sprzedaż w Austryi i Węgrzech dozwolonych losów premiowych. Także dobry poboczny zarobek. Oferty do: **G. Braun, Budapeszt,** Elisabetring 42. 9692 2 3

20 koron dziennie

zysku przynosi interes, który odstąpię z powodu wyjazdu z dniem 1-go stycznia. Potrzebna gotówka 1500—2000 K. Zgłoszenia listowne pod **M. P.** „Czarny Orzeł" Biała. 9763 2 6

Zakupi się

większą ilość buraków pastewnych buraków czerwonych do jedzenia oraz marchwi. Zgłoszenia list. pod „Kupno" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9777 2 5

Zakopane

ul. Sienkiewicza, Pensyonat Wołodyjówka, dom nowy, kanalizacya, pokoje słoneczne, do wynajęcia. 9779 2 8

MYDŁO ŻÓŁTE

1 kg. . . . . K 7·30

poleca i wysyła za pobraniem dom wywozowy

EDWARD KRČIL

Praga - Žižkov, Štítnýgasse 361 9807 1 3

Młody

przystojny, 28-letni prawnik, żyd pragnie się zaręczyć z panną prawdziwie piękną. Posag wymagany. Zgłoszenia z fotografią — pod słowem zwrot zapewniony — do 25 b. m. przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod: Fähnrich. Anonimy do kosza. 9809 1 2

Przystojny kawaler

lat 24, z zawodu szofer-mechanik na stałej posadzie przy banku z pensyą roczną 3000 K i bocznemi dochodami przeszło 1000 K., ożeni się z panną przystojną, do lat 24 posiadającą większą gotówkę, potrzebną do założenia warsztatu ślusarsko mechanicznego. Fotografia i pośrednictwo rodzicielskie, lub krewnych pożądane. Zgłoszenia pod „Szofer 24" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 9791 1 2

Mężczyzna

lat 37, na techniczno-samodzielnem stanowisku, od wojska zupełnie wolny, pragnie poznać zamożną pannę lub wdowę w celu matrymonialnym. Zgodzi się nawet i na ślub cywilny lub węgierski. Wiek i uroda obojętna, natomiast sympatyczna, łagodna i dobrego serca. Na anonimy nie odpowiada się. Właścicielki dóbr lub większej realności w mieście z gotówką nieco mają pierwszeństwo. Łaskawe zgłoszenia pod **„Samodzielny"** z listami p. Wysogląda na Zasole Nr 491, w Oświęcimie. 9681 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rzadca drukarni L. K. Górski.